

## Już 20 000 żołnierzy sajgońskich w Laosie

Partyzanci południowietnamscy ostrzelali w sobotę rakietami amerykańską bazę wojskową w Khe Sanh, leżącą 8 km na wschód od granicy z Laosiem, z której wysyłane są posiłki oraz wyposażenie i żywność dla wojsk sajgońskich walczących w Laosie. W wyniku ostrzelania czterech wojskowych USA poniosło śmierć, a 8 zostało rannych. Brak informacji na temat szkód materialnych, jakie ten ostrzał wyrządził.

Agencje informują, iż mimo silnego ognia przeciwlotniczego sił patriotycznych amerykańskim helikopterem udało się w sobotę przewieźć tysiąc żołnierzy wojsk sajgońskich w pobliże Sepone. Mają one stanowić posiłki dla około dwóch tysięcy swych towarzyszy broni, których helikoptery dostarczyły tam poprzedniego dnia. W piątek doszło do starcia między żołnierzami sajgońskimi a patriotami laotańskimi w odległości 7 km od Sepone, dwóch żołnierzy sajgońskich poniosło śmierć, a 38 zostało rannych.

Według najnowszych informacji, w Laosie znajduje się już ponad 20 tysięcy żołnierzy wojsk sajgońskich. (PAP)

## Rozwój odlewnictwa i produkcji przemysłu chemicznego • Terenowy fundusz aktywizacji Z prac Prezydium Rządu

5 marca br. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu. Na posiedzeniu tym Prezydium Rządu dokonało analizy obecnego stanu w dziedzinie przemysłu odlewniczego i podjęło decyzję określającą środki oraz kierunki działania w celu przyspieszenia rozwoju tego przemysłu, zwłaszcza przez intensywnie wykorzystanie w latach 1971-1975 zdolności produkcyjnych odlewni już istniejących oraz budowę nowych obiektów.

Szczególny nacisk położono na zapewnienie rozwoju i wdrażania nowoczesnych technologii na poprawę jakości produkowanych odlewów oraz na należyte wyposażenie zakładów odlewniczych w maszyny i urządzenia.

## Rozmowy handlowe ZSRR — NRF

Od 25 lutego do 5 marca br. w Bonn odbyły się rozmowy na temat zawarcia długoterminowego porozumienia handlowo-gospodarczego między ZSRR i NRF.

Jak podaje agencja TASS, rozmowy będą kontynuowane w najbliższym czasie w Moskwie.

## Posiedzenie Rady Głównej Episkopatu Polski

Biuro Sekretariatu Episkopatu Polski wydało komunikat z posiedzenia Rady Głównej Episkopatu, w którym czytamy m.in.:

Pod przewodnictwem prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego, odbyło się w Warszawie w dniu 4 marca 1971 roku posiedzenie Rady Głównej Episkopatu Polski. W czasie posiedzenia omówiono aktualny stan stosunków między państwem a Kościołem. Prymas Polski poinformował Radę Główną o spotkaniu z premierem Piotrem Jaroszewiczem w dniu 3 marca br. i omówił problemy w czasie tego spotkania poruszone. W świetle relacji kardynała prymasa kształtuje się perspektywa stopniowej normalizacji stosunków między państwem a Kościołem. (PAP)

## Prenumerata „Głosu” bez ograniczeń

W kiosku może zabraknąć „Głosu”, ale w prenumeracie wystarczy dla każdego. Przedpłaty na II kwartał 1971 r. (cena 39 zł) bez żadnych ograniczeń przyjmują do 15 marca br. listonosze i urzędy pocztowe.

W razie jakiegokolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie prosimy o zawiadomienie naszej redakcji listem lub telefonicznie: „Głos Wielkopolski” Poznań, ul. Grunwaldzka 19 — nr telefonu: 657-18.

# GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN  
7/8 III 1971  
Wydanie AB

Rok wyd. XXVII  
Nr 56 (8409)  
Cena 50 gr

## Konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Katowicach zakończyła obrady

### Przemówienie I sekretarza KC Partii E. Gierka

6 bm. zakończyła 2-dniowe obrady wojewódzka konferencja partyjna w Katowicach. Brał w niej udział — jako delegat — I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk, który wygłosił przemówienie na zakończenie dyskusji. (Skrót przemówienia zamieszczamy na str. 2).

Przedstawiciele ponad 300 tys. rzeszy członków i kandydatów katowickiej, największej w kraju, wojewódzkiej organizacji partyjnej dokonali

oceny dotychczasowych działań i określili zadania w doskonaleniu stylu działalności partyjnej, wypowiedzieli się na temat kompleksowego, społeczno-gospodarczego rozwoju regionu odgrywającego tak ważną rolę dla całego kraju. Konferencja dokonała też wyboru wojewódzkich władz partyjnych, podjęła uchwałę i zatwierdziła główne kierunki działania katowickiej organizacji partyjnej na nową kadencję. Podczas pierwszego plenum KW PZPR, które odbyło się także w sobotę, obowiązki I sekretarza KW po-

wierzono ponownie Zdzisławowi Grudniowi.

W dwudniowej dyskusji zabrało głos 38 osób. Większość — to doświadczeni robotnicy, członkowie fabrycznych i kopalnianych organizacji partyjnych, a także doświadczeni działacze gospodarczy i społeczni.

Konferencja zalecała Komitetowi Wojewódzkiemu i całej organizacji partyjnej, konsekwentne rozwijanie socjalistycznej demokracji, zapewnianie pełnej zgodności stosunków produkcyjnych z poziomem sił wytwórczych, dynamizowanie naszej ekonomiki na miarę wymogów okresu rewolucji naukowo-technicznej, coraz lepsze zaspokajanie zbiorowych i indywidualnych potrzeb człowieka. PAP

### W sprawie przepustek

## Rozpoczęcie rozmów NRD — Berlin Zach.

W gmachu Rady Ministrów NRD w Berlinie rozpoczęły się w sobotę przed południem rozmowy między pełnomocnikami senatu Berlina Zachodniego i rządu NRD.

Delegacji senatu przewodniczy dyrektor Kancelarii Senatu Ulrich Mueller, a delegacji NRD sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Guenter Kohrt.

Jak podaje agencja DPA, Ulrich Mueller upoważniony jest tylko do prowadzenia rozmów w sprawie wizyt mieszkańców Berlina Zachodniego w NRD i jej stolicy z okazji Świąt Wielkanocnych. Rząd NRD — jak wiadomo — zaproponował senatorowi Berlina Zachodniego rokowania w sprawie unormowania stosunków. Klaus Schuetz w odpowiedzi na propozycję rządu NRD oświadczył, iż rozmowy dalej idące między senatem a rządem NRD mogą się rozpocząć dopiero wtedy, jeśli rokowania czteromocarstwowe w sprawie Berlina Zachodniego osiągną odpowiedni stan, że nie trzeba wyprzedzać tych rokowań. PAP

## W. Brandt krytycznie o wizytach w Berlinie Zachodnim

W wywiadzie nadanym przez rozgłośnie w Berlinie Zachodnim kanclerz Brandt ustosunkował się do wypowiedzi Herberta Wehnera w sprawie obrad gremiów partyjnych w Berlinie Zachodnim, stwierdzając, że Wehner wychodził z założenia iż nie ma zbyt wielkiego sensu, aby w okresie rokowań w sprawie Berlina Zachodniego nadmiernie podrażniać do tego miasta. Kanclerz powiedział, „muszę szczerze powiedzieć, że również ja mam takie odczucie. Niektórzy panowie obecnie w ciągu niewiele tygodni więcej razy byli w Berlinie niż dawniej w ciągu całych lat”. (PAP)

### Zakończenie wizyty J. Marko

Minister spraw zagranicznych Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Jan Marko zakończył wczoraj oficjalną, przyjacielską wizytę w Polsce i w godzinach porannych opuścił Warszawę, udając się w drogę powrotną do swego kraju.

Na lotnisku Okęcie czechosłowackiego gościa pożegnał minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrzejowski.

### Koalicja rządowa w Norwegii?

W Oslo podano w sobotę do wiadomości, że cztery norweskie partie polityczne, które należały do koalicji rządowej uzgodniły, iż będą próbowały utworzyć nowy rząd. Jak wiadomo rząd norweski podał się we wtorek do dymisji.

### Szósty dzień wyborów w Indiach

Sobota była 6 dniem wyborów powszechnych w Indiach, które mają trwać do 10 marca.



Z okazji Święta Kobiet — serdeczne  
życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności  
przez cały rok — wszystkim naszym  
Czytelniczkom

składa  
Redakcja

## Apel czterech mocarstw o pozytywną odpowiedź Izraela Kolejne spotkanie ambasadorów — 11 marca

W piątek w późnych godzinach wieczornych odbyło się w Nowym Jorku spotkanie przedstawicieli ZSRR, USA, Francji i Anglii w sprawie pokojowego, politycznego uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie. Następne spotkanie wynaczone na 11 marca.

Jak wiadomo, w ciągu ostatniego tygodnia przedstawiciele czterech mocarstw prowadzili konsultacje na temat uzgodnienia tekstu wspólnego komunikatu, który mógłby pozytywnie wpłynąć na misję Gunnara Jarringa i doprowadzić do jej sukcesu.

W sobotę o godzinie 2.30 czasu warszawskiego rzecznik delegacji brytyjskiej spotkał się z dziennikarzami.

Nawiązując do spotkania „wielkiej czwórki”, jakie odbyło się w rezydencji ambasadora brytyjskiego rzecznik stwierdził, że spotkanie zakończyło się osiągnięciem w niektórych sprawach dosyć szerokiego stopnia wzajemnego porozumienia.

Jak stwierdził rzecznik delegacji brytyjskiej „wielka czwórka” powitała z zadowoleniem inicjatywę dyplomatyczną Jarringa i stwierdza, iż jego działalność pozostawała w całkowitej zgodzie z mandatem specjalnego przedstawiciela sekretarza generalnego ONZ.

Po drugie, cztery mocarstwa witały z zadowoleniem pozytywną odpowiedź ZRA na ankietę Jarringa. Po trzecie, apelują do Izraela, aby dostarczył również pozytywną odpowiedź na pytania ambasadora Jarringa. Po czwarte, potwierdzają, że konsultacje „wielkiej czwórki” mają na celu osiągnięcie trwałego i sprawiedliwego pokoju, zgodnie z postanowieniami rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku. (PAP)

działek decyzja o odroczeniu tej sesji, na której miało debatować nad nową konstytucją stała się przyczyną kryzysu w Pakistanie. Pakistańczycy wschodni uzyskali bowiem większość w nowym parlamencie i liczyli, że dzięki temu uda się im przeformować ustawę zwiększającą ich autonomię.

### Nieznany los wojskowych USA

W sobotę o godz. 5 czasu warszawskiego minal termin złożenia przez władze amerykańskie okupu w wysokości 400 tys. dolarów w zamian za uwolnienie 4 podoficerów lotnictwa wojskowego USA, uprowadzonych w czwartek przez członków organizacji nazywającej się „Armia Wyzwolenia Narodu Turckiego”. Mimo energicznej akcji policji tureckiej nie udało się odnaleźć amerykańskich wojskowych. W piątek wieczorem zebrał się w trybie pilnym rząd turecki, aby omówić powstałą sytuację. Jeden z członków rządu oświadczył po posiedzeniu, że władze nie zamierzają uczynić żadnych ustępstw na rzecz porwanych.

## Mundur lotnika-powstańca dla muzeum w Poznaniu

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe wzbogaciło się o nowy eksponat. W sobotę w imieniu Klubu Seniorów Lotnictwa przy Aeroklubie Poznańskim prezes Klubu Jan Czarnecki wręczył dyrekcji muzeum mundur lotnika-powstańca wielkopolskiego z 1919 r.

Mundur ten nosił pilot Józef Woźniak w 1919 r. podczas zdoby-

wania przez wielkopolskich powstańców ostatniego punktu oporu wroga — lotniska na Ławicy. Przez chował ten mundur jak największą świętość. Gdy w 1939 r. ruszył na front, jego żona oddała mundur na przechowanie do krewnych na wieś. Ukryty przed okiem wroga w szopie, uległ znacznemu zniszczeniu. Po wyzwoleniu J. Woźniak odnowił go. Po jego śmierci mundur trafił do Muzeum Wojskowego na Starym Rynku. Uzupełnił zbioru mundurów wielkopolskich sił zbrojnych.

Uroczystość przekazania munduru zgromadziła seniorów polskiego lotnictwa (m.in. uczestników Powstania, takich, jak np. Józef Jakubowski, kolega Józefa Woźniaka). Znaczenie tego daru podkreślił dowódca wojsk lotniczych, gen. dywizji pilot Jan Raczkowski, mówiąc, że będzie on służył jako przykład patriotyzmu dla przyszłych pokoleń. (bw)



Gen. dywizji pilot Jan Raczkowski ogląda mundur pilota-powstańca.

Fot. — K. Przychodźki



7 bm. będzie zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, miejscami okresowo duże, z drobnymi opadami śniegu. Temperatura maksymalna od minus 12 st. na Suwalszczyźnie do minus 3 st. na zachodzie kraju. Wiatry słabe i umiarkowane o kierunkach zmianach.



### Koniec kryzysu w Pakistanie?

W sobotę prezydent Pakistanu Yahya Khan zapowiedział na 25 marca zwołanie sesji Zgromadzenia Narodowego.

Jak wiadomo, podjęta w ponie-



## Regionalna konferencja nauk politycznych

Integracji gospodarczej, politycznej oraz wojskowej państw socjalistycznych, poświęcona jest, trzecia już w bieżącym roku, regionalna konferencja nauk politycznych. W konferencji tej, organizowanej w poniedziałek 8 bm. w Poznaniu przez Instytut Nauk Politycznych, weźmie udział około 100 przedstawicieli instytucji i studiów nauk politycznych 16 szkół wyższych w Poznaniu, Szczecinie, Zielonej Górze, Koszalinie i Słupsku. Podczas sesji wygłoszone zostaną referaty: dr. C. Mojsiewicz, „Układ Warszawski jako czynnik stabilizacji pokoju w Europie”, dr. J. Tyranowski, „Zagadnienia prawne Układu Warszawskiego”, płk. mgr. B. Wielewskiego, „Podstawowe założenia doktryny wojennej państw Układu Warszawskiego”, dr. hab. M. Guzka, „Rola RWPg w procesie integracji gospodarczej państw socjalistycznych” i dr. J. Sadowskiego, „Zagadnienia prawne RWPg”.

Jednocześnie Instytut zapowiada kolejną sesję na kwiecień br. Jej centralnym zagadnieniem będzie rola PZPR w Polsce. (JW)

## Już ponad 200 000 dodatkowych ton węgla

5 i 6 bm. w dniach obrad katowickiej wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej, załogi licznych zakładów przemysłowych tego regionu pomyślnie realizowały swoje zadania produkcyjne. Górnicy, którzy pierwsi, na apel partii zobowiązali się wydobyć do końca br. 900 tys. ton węgla, dostarczyli już gospodarce ponad 214 tys. dodatkowych ton tego paliwa. Przetapiają zwłaszcza załogi: rybnickiego, katowickiego, jaworznicko-mikolowskiego Zjednoczenia PW oraz górniczy z kopalni: „Marcel”, „Ziemowit”, „Jowisz”, „Szombierki”, „Siemianowice”, „Makoszowy” i inne. (PAP)

## Zjazdy KPZR w republikach

W 12 republikach związkowych odbyły się już zjazdy partijne na których wybrano delegatów na kolejny zjazd KPZR. W najbliższych dniach odbędą się zjazdy partijne w Azerbejdżanie i na Ukrainie. Jak wiadomo, XXIV Zjazd KPZR rozpocznie się 30 marca w Moskwie. (PAP)

## Radzieckie statki z pszenicą w Szczecinie

Transporty radzieckiego zboża dostarczanego drogą morską do naszego kraju przybierają na sile. Wczoraj rano w porcie szczecińskim trwał wyładunek pszenicy z dwóch statków bandery ZSRR, przybyłych z Leningradu. „Iwan Czernych” przywiózł 5.400 ton, a „Izhorales” 3.200 ton zboża.

## Wyniki konkursu na plakat 1-majowy

Wczoraj w Arsenalu na Starym Rynku w Poznaniu nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na plakat 1-majowy. Jury konkursu postanowiło przyznać dwie równorzędne nagrody pracom Włodzimierza Schmidta (godło „Warta”) i Rafała Jasionowicza (godło „Mik”) oraz wyróżnienie pracy Jerzego Kostki (godło „Program”). Zwycięzcy konkursu są plastikami poznańskimi. (mb)

## Mróz zelzał — nadal zamiecie

Wczoraj rano w Krakowie 15-stopniowy mróz nie spowodował większych kłopotów w komunikacji autobusowej PKS, podczas gdy poprzedniego dnia 30 proc. autobusów stało zamarzniętym paliwem, co spowodowało, że 40 kursów zostało odwołanych. Dalszej poprawie ulega komunikacja kolejowa. Dalekobieżne pociągi ze Szczecina i Wrocławia miały tylko 50 minutowe opóźnienia, zaś z

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB  
7/8 III 1971 Nr 56 (8409)

# Twórczy wysiłek, rzetelna praca, pomnażanie wartości materialnych i duchowych — najbardziej potrzebne Ojczyźnie

Przemówienie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka w Katowicach

Komuniści Śląska i Zagłębia w pełnym przeciwieństwie i napięciu okresie, który dzieli nas od poprzedniej konferencji, trudnili się ofiarnie nad rozwojem gospodarki, nauki i kultury swojego regionu, czynili wszystko co było możliwe dla polepszenia warunków życia ludzi pracy i dla umocnienia więzi zespalającej na co dzień partię z masami. Klasa robotnicza woj. katowickiego wniosła w całym tym okresie ważki wkład do socjalistycznego rozwoju Polski i dobrze spełniła swój patriotyczny obowiązek.

Z upoważnienia Biura Politycznego KC pragnę wyrazić organizacji partyjnej woj. katowickiego oraz wszystkim robotnikom i ludziom pracy tego największego okręgu przemysłowego Polski szczególne uznanie i wdzięczność za postawę i pracę w tygodniach, które dzieli nas od tragicznych wydarzeń grudniowych.

Swoim zdecydowaniem politycznym, rozważa i stanowczością, które znalazły wyraz w twórczej pracy, w licznych czynach produkcyjnych, w nie zakłóconym nigdy rytmie produkcji, udzielałście najlepsze poparcie dla nowego kierownictwa partii. Twórczy wysiłek, rzetelna praca, pomnażanie wartości materialnych i duchowych — oto co jest dziś najbardziej potrzebne naszej Ojczyźnie.

### Więź z klasą robotniczą

#### najwyższą wartością partii

Najwyższą wartością dla naszej partii jest więź zespalająca na co dzień partię, jej kierownictwo, aktyw i wszystkie organizacje z klasą robotniczą, ze społeczeństwem. Więź tę umacniamy obecnie całą naszą polityką.

Budowa społeczeństwa socjalistycznego postępuje naprzód zawsze w walce i zawsze w toku przewyższania różnorakich sprzeczności. Z jednej strony warunki rozwoju socjalizmu określa przebieg walki klasowej na płaszczyźnie wewnętrznej oraz międzynarodowej. We współczesnym, podzielonym świecie mamy po tamtej, kapitalistycznej stronie barykady licznych wrogów, którzy chcieliby Polskę osłabić, chcieliby podważyć silny oboz socjalistyczny, jego jedność i współdziałanie. Nasi przeciwnicy nie gardzą żadną bronią, aby nam szkodzić. Nie wolno nigdy o tym zapominać.

Z drugiej strony rozwój socjalizmu odbywa się w nieustannym przewyższaniu wewnętrznych sprzeczności między nowymi potrzebami i warunkami społecznymi, które sami tworzymy, a pozostającymi często w tyle metodami, formami działania społecznego, politycznego i państwowego, których nie potrafiliśmy w porę zmienić.

Dialektyka rozwoju naszego społeczeństwa sprawia, że walka klasowa między socjalizmem, a kapitalizmem przeplata się z walką nowego ze starym, nowoczesnego z anachronicznym, partykularnego z ogólnospołecznym. W stanowiskach, postulatach i poglądach, które formułowane są w naszym społeczeństwie, partia musi umieć dziś, w każdej konkretnej sytuacji, odróżnić to co jest obce socjalizmowi od tego, co wyrasta ze sprzeczności wewnętrznych na szczeblu rozwoju i jest przejawem działania do umocnienia socjalizmu.

Nowe potrzeby i nowe problemy w naszym życiu wyra-

stają przede wszystkim ze zmian w strukturze społecznej oraz w poziomie sił wytwórczych. Ostatnie ćwierćwiecze było w tysiącletnich dziejach naszego narodu okresem szczególnie głębokich i wszechstronnych przemian. Najdobitniej zmiany te wyraziły się w sytuacji polskiej klasy robotniczej, głównej siły narodu. Z dumą możemy powiedzieć, że w Polsce Ludowej nasza klasa robotnicza nie tylko powiększyła się liczebnie, lecz przede wszystkim wzrosła jej świadomość polityczna i społeczna, jej wykształcenie, poczucie własnej wartości jako przewodniczki narodu, jako podmiotu historii.

Równocześnie wysiłkiem całego narodu powstał nowoczesny potencjał wytwórczy. Na tym tle musiały rosnąć i rzeczywiste rosną, aspiracje polityczne, kulturalne i materialne nie ludzi pracy, zmieniały się ich wyobrażenia i pragnienia. Nieodstrzeżenie tych przemian, nierozumienie ich postępowego charakteru i niewyciągnięcie z nich należytych wniosków, było dużą naszą słabością w poprzednim okresie.

Niezmiennie ważną sprawą w postawie każdego działacza i członka partii w ogóle, a w obecnym okresie w szczególności, jest właściwy stosunek do trudności, na jakie napotykałmy w rozwoju socjalizmu.

Naczelnym naszym obowiązkiem jest rozważna analiza przyczyn trudności i spokojne, ale zdecydowane ich przezwyciężanie. Komuniści nie mogą poddawać się naciskowi sytuacji. Nie wolno mu nigdy cofać się przed analizą własnych błędów, ale równocześnie musi cierpliwie wyjaśniać ludziom pracy prawdę i bronić dorobku partii przed krytyką niezasadzoną.

Na tej drodze zawsze znajdziemy wspólny język ze społeczeństwem i zrealizujemy naszą powinność polityczną woli niosącą z kierowniczej roli partii.

### Kierowanie życiem społecznym

#### nie oznacza administrowania

Kierowanie życiem społecznym i przewodzenie narodowi nie oznacza administrowania. Odwrotnie — administrowanie, które spycha w cień polityczne i ideologiczne zadania partii, zawsze prowadzi do rozluźnienia jej więzi z masami, do osłabienia jej pozycji w społeczeństwie.

O żywotności politycznej państwa i narodu decyduje przede wszystkim program, który wyznacza kierunek działania władzom i ogniskuje wysiłki społeczne. Partia jest powołana do wytyczania tego programu.

VIII Plenum KC stworzyło perspektywę programową, zdolną pobudzić aktywność intelektualną, polityczną i produkcyjną narodu. Jest to nie tylko perspektywa przewyższenia obecnych trudności, choć jest to bardzo ważne i bardzo trudne zadanie. VIII Plenum wytyczyło program dalej idący, program nowego zdyktowania całej naszej gospodarki i życia społecznego, program spełnienia socjalnych cywilizacyjnych aspiracji młodego pokolenia. Tak odczuła to i tak przyjęła cała partia i całe nasze społeczeństwo.

Najważniejszą obecnie rzeczą jest konsekwentna realizacja tego programu. Niechaj wokół niego ogniskuje się inicjatywa i twórczy wysiłek ludzi pracy, robotników inżynierów, nauczycieli i uczonych, specjalistów wszystkich dziedzin. Idzie o to, aby polepszać naszą pracę codziennie i na każdym odcinku. Demokracja i dyscyplina to w naszej partii pojęcia nierozdzielne. Im więcej demokratyzmu w ustalaniu polityki partii, tym silniejsze musi być zaangażowanie i jednolite działanie każdego z nas, w realizacji tej polityki.

Partia nasza liczy z górą 2 mln członków. Obecnie podstawowym naszym zadaniem musi być jakościowe, a nie ilościowe, umacnianie szeregow partyjnych. Niechaj

szczerze słowo „towarzysz”, którym się do siebie zwracamy i które od stulecia symbolizuje uczestnictwo w naszym ruchu, zawsze będzie w oczach społeczeństwa wyrazem budzącej powszechny szacunek postawy ideowej i szlachetnej woli między ludzkich.

W szeregu naszej partii jest miejsce dla każdego, kto chce znaleźć się na pierwszej linii walki o dobro Polski Ludowej i o rozwój budownictwa socjalistycznego, kto uznaje marksistowsko-leninowskie zasady ideowe. Przynależność do partii nie daje żadnych przywilejów. Łączy się ona z dodatkowymi wymaganiami.

Realizacja uchwał VIII Plenum KC wymaga, by każdy działacz i członek partii czuł się w pełni odpowiedzialny za powierzone mu zadanie.

Czasy, w jakich żyjemy, wyzwalają historyczne, jakiegomusimy stawiać czoła, nakazują nam tak organizować życie polityczne i społeczne oraz mechanizm funkcjonowania partii i państwa, aby stały powoływać do odpowiedzialnych zadań ludzi zdolnych i ideowych, partyjnych i bezpartyjnych, w coraz większej liczbie młodych, tak, aby w pełni wykorzystywać wszystkie możliwości twórcze naszego narodu.

Słusznie orientujemy instancje partyjne na wytyczanie linii polityki dla władz państwowych i pozostawianie im inicjatywy i odpowiedzialności za metody i środki rozwiązywania konkretnych problemów. Idąc tą drogą musimy wobec kadr partyjnych wymagać przede wszystkim wyczucia politycznego, umiejętności działania wśród mas, utrzymania więzi z klasą robotniczą, ideowości i pryncypialności. Działacz partyjny musi myśleć kategoriami państwa i posiadać kwalifikacje niezbędne dla korzystania z właściwych opinii i ekspertów.

Rozwój demokracji socjalistycznej musi oznaczać zarówno pełniejsze korzystanie z praw, jak i lepsze wykonywanie obowiązków przez każdego obywatela. Nasza koncepcja demokracji wywodzi się z zasad ustrojowych socjalizmu i nie ma nic wspólnego ani z burżuazyjno-liberalną wolnością polityczną, ani z anarchicznym stosunkiem do spraw państwa i społeczeństwa. Zasadnicza treść i formy demokracji socjalistycznej w naszym państwie są słuszne.

Chodzi jednak o to, by w praktyce i na co dzień było wykorzystywane całe bogactwo możliwości współuczestniczenia mas pracujących w rządzeniu, jakie otwiera socjalistyczne państwo. Zadanie polega na tym, by w pełni uruchomić wszystkie dzwignie demokracji socjalistycznej, by wyzwołać dodatkową energię społeczną mas, ich inicjatywę i ofiarność, pełną świadomość celów jakim służą.

Pełniejsze wykorzystywanie możliwości zawartych w systemie demokracji socjalistycznej będzie sprzyjać dalszej integracji naszego narodu w budowie socjalizmu, w przekształcaniu naszego kraju w rozwinięte, nowoczesne, zasobne państwo. Osią i motorem tego procesu integracyjnego jest nasza partia.

Najważniejsze zadania w pracy stoją przed organizacjami fabrycznymi.

Wiele jeszcze można i należy ulepszyć w działaniu zakładowych organizacji partyjnych, by były rzeczywistymi przewodnikami politycznymi załóg. Decyzje KC i Biura Politycznego wskazują drogę do pełnego wyzwolenia produkcyjnej i politycznej energii załóg.

Dziś, kiedy nasza partia nakreśliła i konsekwentnie realizuje prawidłowy, cieszący się poparciem ogromnej większości społeczeństwa kurs polityczny, w piętnieciu przeszłości na jej drodze mogą być zainteresowani tylko i wyłącznie przeciwnicy socjalizmu i Polski Ludowej.

Dłatego ośrodki wrogiej dywersji ze wszystkich sił starają się dezorientować społeczeństwo i propagować czyny nieodpowiedzialne. Świadomość tej podstawowej prawdy nasza partia musi upowszechniać w masach i zdobywać dla niej zrozumienie zarówno swoim słowem, jak i przede wszystkim swoimi czynami.

### Konstruktywna praca

#### warunkiem rozwoju

Życie nakazuje nam dziś skupić się na konstruktywnej

pracy, która stanowi główny warunek wprowadzenia naszego kraju na drogę pomyślnego rozwoju. Ważnym ogniwem tej pracy są konferencje wojewódzkie. Powinny one odegrać istotną rolę w dalszym umacnianiu partii i jej więzi ze społeczeństwem, spotęgować społeczno-polityczną i gospodarczą aktywność ludzi pracy, skonkretyzować zadania wynikające z uchwał VIII plenum.

Ekonomika jest podstawowym frontem budownictwa socjalistycznego; warunkuje ona postęp i rozwój społeczny, określa poziom bytu materialnego narodu. Dlatego też partia nasza poświęca tak wiele uwagi sprawie rozwoju ekonomicznego kraju, wypracowaniu strategii rozwojowej odpowiadającej naszym możliwościom i ambicjom. Kierownictwo partii i rząd zajmują się aktualnie wypracowaniem takiej strategii rozwojowej kraju na okres bieżącej 5-letki.

Chcemy określić hierarchię potrzeb społecznych, a następnie tak ułożyć proporcje gospodarcze, tak rozdzielić środki inwestycyjne, materiałowe, zatrudnienie — aby te cele szybko mogły być zrealizowane.

Działając w kierunku zaspokojenia potrzeb społecznych nasza strategia rozwoju gospodarczego musi równocześnie zapewnić umocnienie pozycji i roli Polski na arenie międzynarodowej, jako silnego pod względem gospodarczym państwa, interesującego partniera we współpracy, zwłaszcza w ramach naszej wspólnoty socjalistycznej.

Istnieje bardzo ściśle sprzężenie zwrotne: wyższa stopa życiowa, lepszy byt materialny sprzyja wzrostowi wydajności pracy. I odwrotnie — wydajniejsza praca, efektywniejszy wysiłek produkcyjny sprzyja, a raczej warunkują wzrost dobrobytu. Jest to ściślejszy związek dialektyczny.

Prawda ta stanowi prawidłowość rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Opublikowane ostatnio przez partię komunistyczną bratnich krajów socjalistycznych dokumenty programowe świadczą, że zmierzamy wszyscy w tym samym kierunku. Szczególnie wyraźnie występuje, to w materiałach przedjazdowych KPZR.

Wskazywaliśmy i wskazujemy na nieodzowną konieczność podnoszenia w naszym społeczeństwie zrozumienia sensu dobrej, wydajnej pracy, na potrzebę kultu dobrej roboty. Nieprzypadkowo mówimy o tym jeszcze raz dzisiaj, na Śląsku, w sercu przemysłowym naszej Ojczyzny. Znane są w całym kraju wasza pracowitość, wasza solidność i szacunek do pracy.

Równocześnie musimy stale mieć na uwadze konieczność maksymalnego wykorzystania każdego miejsca pracy. W tej dziedzinie istnieją jeszcze olbrzymie rezerwy. Średnio w przemyśle pracuje się u nas na półtorę zmiany.

W kierowaniu procesami produkcyjnymi musimy podnieść znaczenie administracji gospodarczej. Celowi temu służył list premiera, który winien być ściśle przestrzegany.

Pod adresem administracji zgłaszanych jest przez załogi wiele postulatów, zwłaszcza dotyczących spraw socjalnych. Słuszne postulaty winny być oczywiście jak najszybciej zrealizowane. O konieczności tego mówił zresztą list Sekretarza tu KC naszej partii. Jednakże administracja gospodarcza, chcąc być z całą mocą podkreślić, winna — zalecając wszystkie słuszne i realne sprawy — jednocześnie z całą otwartością wyjaśniać niemożliwość spełnienia tych postulatów, które w obecnych warunkach, w obecnej sytuacji gospodarczej nie mogą być urzeczywistnione. Na administracji gospodarczej spoczywa równocześnie poważne zadanie w dziedzinie zapewnienia właściwej dyscypliny pracy jako podstawowego elementu efektywnego gospodarowania.

Jak już pisałem informowałem, pierwsze dwa miesiące br. nie są pomyślnie dla naszej gospodarki. Plany produkcji w szeregu gałęzi przemysłu oraz ważne inwestycje nie zostały w pełni zrealizowane. Musimy w tej sytuacji ze szczegól-

nym naciskiem podkreślić konieczność i wagę zwiększenia wydajności pracy, podniesienia dyscypliny społecznej, obniżenia kosztów produkcji. Temu celowi winien towarzyszyć cały nasz wysiłek. Powszechną musi stać się świadomość tego, że jeśli nie chcemy dopuścić do naruszenia równowagi gospodarczej ani też ograniczyć możliwości rychłego uregulowania spraw ciągle jeszcze nabrzmiałych, musimy lepiej i wydajniej pracować.

### Naszym celem — walka

#### o postęp i socjalizm

Wszystko co czynimy dla właściwego ukształtowania kierunków dalszego rozwoju kraju i rozwiązywania jego niełatwych problemów, jest zarysem — mamy to poczucie — wkładem do walki o postęp, socjalizm i pokój na świecie. Zawsze będziemy uważali za naszą podstawową powinność wychowywanie narodu polskiego w duchu internationalistycznej więzi z narodami krajów socjalistycznych, międzynarodowym ruchem komunistycznym i robotniczym, siłami woli wolań narodowego i pokoju, z wszystkimi, którzy przeciwstawiają się agresji imperialistycznej.

Zbudowany w ogniu walki z hitleryzmem i wypróbowany w rozwoju dziejowym Polski Ludowej sojusz z bratnim Związkiem Radzieckim stanowi fundament naszej polityki, trwałą i niezłomną gwarancję niepodległości Polski i bezpieczeństwa jej granic. Wiemy, że mamy w Związku Radzieckim niezawodnego przyjaciela, czego nowym świadectwem stała się niedawna cenna pomoc kredytowa ułatwiająca nam pokonanie występujących w kraju trudności.

Wspólnota celów łączy PZPR z KPZR.

Winniśmy upowszechniać w naszej partii i w naszym społeczeństwie dorobek KPZR, po to, aby wzbogacać naszą wiedzę o drogach rozwoju socjalizmu oraz zacierać braterską więź łączącą obie nasze partie. Czynimy to wszystko, by umacniać i pogłębiać jedność i współdziałanie naszego kraju z całą socjalistyczną wspólnotą państw, której jesteśmy częścią.

Wspólnie z krajami socjalistycznymi i siłami postępu w Europie działamy i działać będziemy konsekwentnie na rzecz odprężenia i pokojowej stabilizacji na kontynencie europejskim, na rzecz pokoju światowego.

Partia nasza i państwo ludowe, rozwiązując sprawy kraju i kształtując politykę zagraniczną Polski, kierować się będą zawsze dobrem narodu polskiego, nieodłącznym od socjalistycznego kształtu ustrojowego i społecznego naszej Ojczyzny.

Historia naszego narodu tak się ułożyła, że w świadomości wielu ludzi ukształtował się nieco mistyczny ideał przywódcy politycznego. Oczekiwano od niego prawie że nadprzyrodzonej intuicji, zdolności do wyprzedzania daleko myślą swego otoczenia, swego społeczeństwa.

My jako marksist-leninowcy i jako ludzie żyjący w drugiej połowie XX wieku pojmujemy rolę przywódcy i kierownika politycznego inaczej, bardziej realistycznie i naukowo. Przywódca polityczny spełnia swoje zadanie i wywiązuje się najlepiej ze swych obowiązków, jeśli będzie organizatorem zespołowego doświadczenia i działania, zespołowej wiedzy o teraźniejszości i naukowej prognozy przyszłości, jeśli będzie cenił kontrolę mas i zabiegać o nią, jeśli będzie tak pracował, aby wówczas, gdy opuści swe odpowiedzialne stanowisko mógł uczciwie spojrzeć w oczy aktywowi, członkom partii, robotnikom, wszystkim prostym ludziom. Do tego chciałbym na miarę swoich sił dążyć. (PAP)



# DZIEŃ KOBIET CO DZIEŃ

Nie od teraz, od lat czuło się, gdy nadchodził ósmy marzec a z nim owe kawy z ciastkiem, lampki wina, słowem to wszystko, co warszawski „expresiak” ochrzcił kiedyś umownie „kwiatkiem dla Ewy” — że cała ta odświętna krzątająca ma charakter powierzchowny, doraźny; że nie o to chodzi.

O co chodzi, otwarcie i dostojnie powiedział Edward Gierk już w swoim prze mówieniu 20 grudnia przed kamerami TV i mikrofonami radia. Stwierdził wtedy zwyczajnie, że pośród wielu spraw, które boją ludzi i wymagają rozstrzygnięcia — jest sytuacja kobiet pracujących. Było to po wiedziane po prostu, rzecz można — nieefektywnie, ale rzeczowo i prawdziwie. Była to krzepiąca zapowiedź, iż od tej pory będzie się patrzeć na związane z zatrudnieniem kobiet kwestie głębiej i nie przez pryzmat 8-marcowych galówek.

Mniej więcej 40 procent pracujących w Polsce, to słaba pięć. Tak znaczny odsetek kobiet pośród ludzi czynnych za wodowo stawia nas na piątym miejscu w świecie — po Związku Radzieckim, Czechosłowacji, NRD i Finlandii. Cztery miliony niewiast pracujących w przemyśle, w administracji, oświacie, handlu i zdrowiu, w łączności czy w rolnictwie, to zagadnienie społeczne o wielkiej doniosłości i o wielorakich skutkach. Cokolwiek bowiem nie rzec — żartem czy serio — na temat równouprawnienia płci i wyemancypowania się niewiast, istnieją wyraźne, specyficzne elementy, związane z ich zatrudnieniem.

Pierwsza grupa spraw — do tych osobistej sytuacji bardzo licznych pracownic. Ocenia się, że nie mniej niż 70 a może 75 proc. spośród nich, to mężatki. Niechybnie większość jest matkami, co więcej — matkami dzieci małych. Dalsza uwaga: pozostała grupa, to kobiety samotne, których sytuacja życiowa (z rozmaitych względów — ich omówienie byłoby tematem samym dla siebie) jest z reguły również niełatwa.

Druga grupa spraw — to kwestie o charakterze społecznym. Nie ma co zamykać oczu na zjawisko podejmowania pracy przez kobiety bez jakiegokolwiek przygotowania zawodowego. W roku 1970 wyda no skierowań do rozmaitych zajęć 427 000 niewiast, z czego ponad połowa nie miała żadnych kwalifikacji. Obserwuje się ponadto tendencję szybszego przyrostu liczby zatrudnionych kobiet w stosun-

ku do przyrostu zatrudnienia w ogóle. Te i inne przesłanki upoważniają do wysunięcia wniosku, że wśród motywów podejmowania pracy przez dziewczęta oraz mężatki (zwłaszcza przez nie) istotne znaczenie ma potrzeba uzupełnienia budżetu rodzinnego. Pora prze to na rozwinięcie konkretnych badań w jakiej mierze i w jakich granicach zjawisko masowego podejmowania obowiązków zawodowych przez kobiety jest społecznie pożądane i korzystne. Będzie to punkt wyjścia „przedsięwzięć ułatwie niowych” dla pracujących niewiast.

Trzecia grupa spraw, związanych z zatrudnieniem kobiet, to kwestie natury ekonomicznej. Jest oczywiste, że w miarę aktywizacji zawodowej kobiet — rosną równoległe potrzeby w zakresie budowy żłobków, przedszkoli, internatów, stołówek, szkół określonego typu. Wszystko to wymaga nakładów, także w ramach tak zwanego funduszu zbiorowego spożycia, co z kolei nie może nie wpływać na wysokość funduszu indywidualnego spożycia, czyli — płac.

Poza wszelką dyskusją pozostaje to, że w miarę dalszego rozwoju gospodarczo-kulturalnego naszego kraju — zatrudnienie kobiet będzie się utrzymywało na wysokim poziomie, bądź nawet zwiększało. I dlatego właśnie, że z tym ważkim zjawiskiem mamy i mieć będziemy nadal do czynienia — potrzeba dogłębnego zbadania wszystkich jego aspektów. Naturalnie, nie po to, by wynika mi ustaleń wypieć biurka, lecz po to, by nakreślić konkretne zamierzenia.

Powinny mieć one na celu m. in. dopomożenie pracującym kobietom, albo nawet szerzej: rodzinom z których matka pracuje — w godzeniu przez nie obowiązków zawodowych z domowymi, wychowawczymi, a nierzadko na dodatek i społecznymi.

Wiedzą to wszyscy, że pracująca zawodowo mężatka, obarczona dziećmi, w gruncie rzeczy pracuje na dwóch etatach: w swoim zakładzie i w swoim domu. Niedawno Instytut dla Postępu Rynkowego w Lipsku przeprowadził badania, dotyczące przeciętnego dla rodziny NRD-owskiej codziennego kwantum czasu, niezbędnego dla wykonania samych prac domowych (a więc z pominięciem obowiązków wychowawczych). Wyniki badań okazały się szokujące: 6 godzin 47 minut dziennie potrzebuje typowa nie-

miecka rodzina na wspomniane cele.

Można naturalnie mieć zastrzeżenia, czy model NRD-owskiego gospodarstwa domowego odpowiada ściśle naszemu. W grę wchodzi i zachodnich sąsiadów na ogół większy metraż mieszkania, ale też zazwyczaj większe zmechanizowanie prac. Nawet jeśli przyjmemy, że gospodyni niemiecka więcej czasu poświęca utrzymaniu ładu, to — dla porównania — wspomnieć trzeba, że dokonywanie zakupów wymaga u nas z pewnością więcej minut. Dlatego bez obaw o popełnienie grubszego pomyślnego można uznać ustalenia lipskie za reprezentatywne w znacznej mierze także dla warunków życia w Polsce.

A zatem: 8 (na ogół) godzin pracy zawodowej i prawie 7 pracy domowej. Ze co? Pomoc męża, dzieci? Zgoda, odejmijmy coś z tych siedmiu godzin, ale nie za wiele, bo powszechnie wiadomo, że zazwyczaj główny ciężar obowiązków domowych jednak spada na barki pici słabej. Więc, przypuśćmy, 8 plus 5 równa się 13 godzin dziennie. A dojazd do i od pracy? A sprawy dzieci?

W lutym, na ósmym posiedzeniu plenarnym Komitetu Centralnego partii, Edward Gierk powrócił, rozwijając myśl, przedłożoną w grudniu do sytuacji kobiet pracujących. Ustalono, iż należy uczynić wszystko, by im ulżyć.

Co już uczyniono? Najniższe płace — a te w decydującej mierze są nadal udziałem kobiet — podniesiono do tysiąca złotych, płace nieco wyższe — uzyskały (choć skromne) dodatki, uchylono podwyżkę cen na artykuły pierwszej potrzeby, ważące na budżetach rodzinnych, o które troska też najczęściej obciąża kobiety, ruszyły się związki zawodowe, dostrzegając statutowy obowiązek interesowania się położeniem bytowym milionów pracowników. Dobry początek został więc zrobiony.

Kobietom należy się ich „dzień”. Ale przede wszystkim potrzeba im ułatwień co dzień. Takich, które uczynią ich życie najpierw bardziej znośnym, potem — barwniejszym, pozwolą nieco zająć się sobą, zachować pogodę ducha i wydłużyć młodość. Jest to ważne przecież nie tylko dla nich samych, lecz dla nas wszystkich, ważne dla społeczeństwa.

PIOTR ŻYCKI

— Znam całą historię naszych zakładów — opowiada. Pamiętam, jak wszystko robiło się ręcznie, kluczami. Obecnie mamy taśmowy system na prawy samochodów, praca jest lżejsza. Ale ile wymagało to przekonywania robotników, którzy obawiali się, że w tym systemie stracą na zarobkach. W rzeczywistości nie stracili.

— Z czym macie największe trudności w pracy?

— Chyba z brakiem części zamiennych. Czasem z powodu głupiej śrubki trzeba wstrzymać remont, dawać pracę zastępczą. Niektóre części dorabiamy, mamy taką produkcję zorganizowaną. Ale nie wszystko można dorobić, nie jest to zresztą opłacalne. Ale to problem ogólnopanstwowy, nie tylko naszych zakładów. Teraz czekają nas duże zmiany.

— Czego dotyczy?

— W tym roku PZNS przedstawia się z remontów samochodów na produkcję urządzeń rolkowych do hamowania samochodów i motocykli. Oczywiście, stopniowo. O ile dotąd remontowaliśmy do 2500 samochodów „Warszawa” i „Żuk” rocznie, to w 1971 r. przyjmujemy już tylko około 1500, a w następnym w ogóle ich zaprzestaniemy. Remontować będziemy tylko silniki samochodowe. Te urządzenia rolkowe będziemy robić dla motocykli, samochodów osobowych, ciężarowych i autobusów. W tym roku już kilka set, z tego sporą część na eksport. Pod koniec pięciolatki będziemy robić około 1200 sztuk rocznie, z czego 450 na eksport. Takie generalne przedstawienie się wymagać będzie dużego wysiłku, przeszkolenia załogi, przygotowania zwłaszcza wysokokwalifikowanych tokarzy, frezerów, szlifiery, a o tych jest trudno. Dokumentacja została tak przygotowana, że bez przerywania toku remontów ustawiać się będzie nowe maszyny.

— A kto przejmie od was remonty „Warszaw”?

— Niestety, o tym oddzielnie

## NASZE ROZMOWY

## Mój świat zakład pracy

Już od 1928 r. pracuje Roman Chałupnik w zawodzie ślusarza samochodowego. Ostatnie 22 lata w Poznańskich Zakładach Naprawy Samochodów. Dobrze się musiał zasłużyć, skoro zebrał sporo odznaczeń i medali. Ale też z rozmowy wynika, że jego świat to przede wszystkim zakład pracy — PZNS, którego wszystkie sprawy chyba zna na wylot. A więc nieprzypadkowo kieruje zakładową organizacją partyjną jako sekretarz, nieprzypadkowo też wybrano go delegatem na Wojewódzką Konferencję PZPR.

nie pomyślano i już są kłopoty. My odmawiamy, a nie ma do kogo skierować.

— Czy w związku z tymi zmianami nastąpią jakies udoskonalenia w sferze spraw socjalno-bytowych?

— Tu zrobiliśmy w ostatnich latach sporo. Mamy udoskonaloną lakiernię, w której znikło zapylenie. Uruchomiliśmy kiosk spożywczy, są więc ciepłe dania barowe, gorące napoje. Przydałoby się miejsce dla stołówki, szukamy sposobu, aby je wygospodarować. Duża poprawa jest z odzieżą ochronną, kobiety dostają nawet ciepłe botki na zimę. Ale kobiet jest u nas coraz więcej, więc istnieje pilna potrzeba powiększenia łazien, szatni. Jest nadzieja, że powoli wszystko się zrobi, bo u nas bardzo dobrze wygląda współpraca organizacji partyjnej z dyrekcją, samorządem robotniczym. Może dlatego właśnie prawie nie notuje się u nas skarg.

— Może coś o waszych osobistych zainteresowaniach?

— Pasjonuje mnie praca społeczna. Mam 57 lat, a jeszcze zachciało mi się uczyć. Dwa lata temu ukończyłem WUML, prowadzę teraz wykłady na szkoleniu. A dodam, że szkoleniem bardzo się u nas interesuję, zwłaszcza ekonomicznym. Pracuję w komisji



Roman Chałupnik: „...Pasjonuje mnie praca społeczna...”  
Fot. — K. Przychodzki

do spraw osobowych KD, w Kolegium Orzekającym przy Prezydium WRN od chwili jego założenia. To wszystko mnie całkowicie pochłania. Resztki wolnego czasu zajmuję telewizją, ale na to już nie wiele zostaje.

Notował:

MIECZYSLAW SKAPSKI

## Cwierćwiecze SDFK

Przed ćwierćwiekiem powstała Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet (SDFK), której pierwszą przewodniczącą była znana działaczka społeczna Francuzka Eugénie Cotton. Obecnie na czele tej organizacji stoi Hertta Kuusinen — Finka.

Z okazji 25-lecia istnienia SDFK odbyło się w Moskwie spotkanie delegatów tej organizacji z różnych krajów. Przewodnicząca H. Kuusinen po witaniu zebranych wysoko oceniła poparcie moralne i materialne, jakiego udzielają kobiecie Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych

narodowi wietnamskiemu w jego walce z amerykańskim imperializmem oraz walczącym kobietom krajów arabskich i Ameryki Łacińskiej. Wiceprzewodnicząca SDFK a zarazem przewodnicząca kobiet radzieckich Nikolajewa-Tierszkowa zgłosiła rezolucję przyjętą jednomyślnie, w której wyrażono ostry protest przeciwko rozszerzeniu agresji USA w Indochinach i zaapelowano do kobiet dobrej woli całego świata, aby zespoliły szeregi w jednolitym frontie walki o zaprzestanie działań wojennych w Wietnamie, Kambodży i Laosie. (fb)

W Instytucie Fizjologii Czechosłowackiej Akademii Nauk skonstruowano prosty przyrząd, który ma na celu sygnalizowanie pierwszych oznak zasypiania. Urządzenie składa się z dwu elek-

## Aparat sygnalizujący zasypianie

trod, które umieszcza się na dolnej i górnej powiece oka. Kiedy w chwili zasypiania powieki zamykają się odzywa się dzwonek. Urządzenie to przeznaczony jest dla pracujących w nocy. (Pragopress)

Społeczeństwo od dawna jest zaniepokojone znacznymi rozmiarami pasożytnictwa w różnych jego postaciach. Fakt, że nowe kierownictwo partii i rząd zapowiedziały energiczne przeciwdziałanie temu zjawisku, wywołał więc ulgę i nadzieję. Następnym jej źródłem była wiadomość, że Rada Ministrów rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o zwalczaniu pasożytnictwa, który zostanie poddany pod dyskusję publiczną.

Pasożytnictwo — to pojęcie bardzo ogólne. Pasożytem jest zarówno pracownik, który dokonuje nadużyć na szkodę macierzystego zakładu, jak i czło wiek nigdzie nie zatrudniony i czerpiący zyski z przestępstwa (np. ze strzyżycielstwa, nielegalnego handlu wódką, obrotu wartościami dewizowymi, pasterstwa). Takie formy pasożytnictwa podpadają pod odpowiedzialność artykułów ustaw karnych. Rzecz więc w tym, by przepisy te jak najlepiej wykonywać. M. in. chodzi o to, by wobec nierobów będących sprawcami drobnych przestępstw szeroko stosować art. 24 § 3 kk. Brzmni on tak:

„Osoba nie posiadająca w stosunku zatrudnienia sad (...) może skierować, jeśli przemawiają za tym względy wychowawcze, do odwołania go z zatrudnienia z powodu niewiedzy w stosowaniu przepisów wymienionych w § 2”, (chodzi o dotracenie od 10-25 procent wynagrodzenia za tę pracę na rzecz

Skarbu Państwa albo na cel społeczny — przyp. red.).

Nie brak przepisów, umożliwiających skuteczne zwalczanie pasożyta w postaci nieroba-przestępcy. Nie mamy natomiast oparcia w prawie jeśli chcemy ingerować w tryb życia pasożyta — „tylko” nieroba, „tylko” uchylającego się od pracy społecznie użytecznej. Od dawna słychać było głosy, że stan ten musi się zmienić. Konieczność dysponowania

nie. Osobnik, który będąc w pełni sił produkcyjnych, uchyla się od pracy i żyje kosztem innych (np. najbliższej rodziny), w sposób jaskrawy demonstruje przeciwieństwo społecznej postawy i wpływa demoralizująco na otoczenie. Szczególnego podkreślenia wymaga fakt, że najczęściej darmozjad przedziejczy później wchodzi na drogę przestępstwa. Uchylanie się od pracy społecznie użytecznej trzeba więc traktować jako pierwszy,

nierobów, którzy byli już karani za różne przestępstwa, natomiast w minimalnym stopniu ujmuje „czystych” darmozjadów — takich, którzy jeszcze nie zdążyli wejść w kolizję z prawem. Środowisko niepracujących to także żebraczy, nakołgowie alkoholicy, prostytutki. W sumie można powiedzieć, że mamy do czynienia z zapalcem przestępczości. Dowodem tego fakt, że znaczny odsetek sprawców przestępstw kryminalnych

brak osób z anomaliami psychicznymi. Kwalifikacji zawodowych darmozjadów na ogół nie posiadają żadnych, natomiast ich wymagania są wysokie. Żądają pracy lekkiej i dobrze płatnej. (Pisałmy na ten temat w „Głosie” z 28 lutego br. w artykule „Zawód — walka”).

Takich trudnych klientów komisja może jedynie wzywać na swoje posiedzenia, nakłaniać do podjęcia pracy, kierować do niej i następnie sprawować (pracuje czy „wybył” z zakładu?). Łatwo zgadnąć, że są to środki zbyt łagodne. Znaczna część nierobów w ogóle nie raczy stawiać się przed komisją. Ci, którzy przychodzą, przebiegają w ofertach zatrudnienia. W końcu najczęściej biorą skierowanie, ale albo do wskazanego zakładu nie docierają, albo też rychło rzucają pracę.

Mimo trudnych warunków, w jakich przyszło działać komisjom, rezultaty ich wysiłków mogłyby być chyba lepsze niż dotychczas, gdyby nie szablone reguły postępowania i sporadyczna kontrola wy-

## Pasożytnictwo — plaga społeczna

środkami przymusu wobec osób uchylających się od systematycznej pracy (określenie takich środków mamy właśnie w projekcie ustawy o pasożytnictwie), znaczna część opinii publicznej uzasadniała dwoma faktami:

• osoby uchylające się od pracy są rozsadanikami zła;

• próby reedukacji takich osobników przy pomocy perswazyi najczęściej nie odnoszą skutku.

Są to stwierdzenia jak najbardziej słuszne. W rzeczy samej każdy nierób, choćby nie miał na sumieniu żadnego przestępstwa, jest zjawiskiem szkodliwym społecznie i ekonomicz-

nie bardzo niepokojący etap procesu wykołajenia.

Spróbujmy pokrótce scharakteryzować środowisko, w którym każda uczciwa praca hańbi. Z szacunkowych danych, które zebrała Sejmowa Komisja Wymiaru Sprawiedliwości, wynika, że w całym kraju jest około 50 tys. osób zdolnych do pracy i uparczywie się od niej uchylających. Według informacji Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu — takich osobników mamy w Wielkopolsce co najmniej 2600. Najwięcej jest ich w Poznaniu (około 1570) oraz w Kaliszu i Koninie. Dodać jednak trzeba, że statystyka ta obejmuje głównie takich

(np. około 50 procent sprawców napadów rabunkowych) to ludzie unikający pracy.

Zrozumiałe więc, że ingerencja wobec nierobów — jeszcze nie przestępców jest nieodzowna. Ingerencja taka była i jest domeną powołanych przy niektórych prezydiach rad narodowych — komisji do spraw osób niepracujących. Zadania komisji są niesłychanie trudne. Mówiliśmy przed chwilą o jakich ludzi składa się środowisko nierobów. Trzeba dodać, że jest ono zróżnicowane również pod względem wieku, stopnia demoralizacji, podatności na resocjalizację stanu zdrowia fizycznego i psychicznego (nie

MICHAŁ ŁUCZAK



# Przemysł Wielkopolski

W roku 1969 dynamika przyrostu globalnej produkcji przemysłowej w Wielkopolsce była o 1,2 procent wyższa od planowanej dla całego kraju, a w roku 1970 — o 0,6 procenta. Toteż mimo nieurodzaju w rolnictwie i pewnego regresu w przetwórstwie rolno-spożywczym, udział Wielkopolski w produkcji przemysłowej kraju zwiększył się w minionym 5-leciu z 6,9 do 7,1 procenta. Jest to duży sukces, albowiem w ubiegłych latach obserwowaliśmy w tej dziedzinie pewną stagnację.

W roku 1970 globalna produkcja przemysłowa Wielkopolski osiągnęła wartość 77,7 mld zł i była o 50 procent większa niż w roku 1965 oraz o 3,1 procent większa od planowanej. Dzięki współzawodnictwu pracy i zobowiązaniom produkcyjnym zakładów, nasz przemysł dostarczył gospodarce narodowej dodatkową ilość węgla brunatnego, soli, aluminium, płyt pilśniowych, maszyn rolniczych, tkanin jedwabnych i niektórych innych wyrobów, o łącznej wartości 3,4 mld zł.

Znaczna część produkcji wielkopolskiego przemysłu z roku 1970 jest jakościowo inna, nowocześniejsza, od tej z roku 1965. W minionym 5-leciu niemal każda branża i każdy zakład starały się odnowić bądź zmodernizować swe wyroby. Wśród kilku tysięcy rodzajów i odmian wyrobów wytwarzanych przez nasz przemysł mamy więc obecnie i takie, których przed tym nie wytwarzaliśmy, że wymienić tylko: lokomotywy spalinowe o mocy 1700 KM, silniki okrętowe o mocy 17 400 KM, obra-

biarki wieloczynnościowe, sprzęgia elektromagnetyczne, nowoczesne środki łączności, chemikalia, farmaceutyki i wiele, wiele innych.

Dalsze zmiany nastąpiły też w strukturze naszego przemysłu. W latach 1966—70 preferowano bowiem w rozwoju przemysłu paliwowo-energetycznego, metalurgicznego i elektromaszynowego, wskutek czego zmieniły się proporcje między gałęziami a także proporcje w zatrudnieniu.

Szeroko pojęty przemysł metalowy w Wielkopolsce zatrudnia już ponad 100 000 pracowników i daje około 35 procent całej produkcji. Wyszła się więc zdecydowanie na czoło wszystkich gałęzi wytwórczych. Ranga bardzo silnie rozwinętego u nas dawniej przemysłu rolnospożywczego, w dalszym ciągu — w tym układzie — relatywnie spada. Nie znaczy to jednak wcale, że przemysł rolnospożywczy jest mniej ważny. Praktyka dowodzi, że jest on często przysługującym językiem u wagi...

W latach 1966—70 kontynuowano politykę proporcjonalnego uprzemysłowienia całego regionu, w celu zapewnienia ludziom pracy. Nie zapominając dalszego rozwoju okręgu konińskiego, tworzono nowe ośrodki przemysłowe w powiatach typowo dotychczas rolniczych: w Ostrzeszowie, w Rawiczu, w Śremie, w Kole oraz rozpoczęto uprzemysławianie Słupca. Spośród ponad 100 000 stworzonych w ubiegłym 5-leciu nowych miejsc pracy w zakładach pozarolniczych, 43 000 przypada na przemysł.

Liczba zatrudnionych w przemyśle wzrosła z 233 000

osób, przed 5 laty do 276 000 — w roku 1970, a więc o 18,4 procent. Dynamika przyrostu produkcji globalnej była zatem prawie 3 razy większa od dynamiki przyrostu zatrudnienia. Rzutowało to pozytywnie na wzrost wydajności pracy.

Korzystne zmiany nastąpiły też w strukturze kwalifikacji pracowników przemysłu. Wzrosła liczba robotników wykwalifikowanych, zmalała — surowych zawodowo. Wśród nowych zatrudnionych przeważali roczniki młode, prężne, po zasadniczych i średnich szkołach zawodowych. Wśród każdego tysiąca pracowników naszego przemysłu, mamy już 25 z wyższym wykształceniem.

Odnosząc te osiągnięcia — bynajmniej nie wszystkie — należy wszakże pamiętać o potrzebie krytycznej weryfikacji dotychczas stosowanych pojęć, wskaźników i ocen pracy przemysłu. W szczególności trzeba pamiętać o najmniej o trzech sprawach.

Po pierwsze: że mierzenie przyrostu produkcji metodą wartościową nie jest doskonałe. Jak wiadomo, wystarczy użyć więcej droższych materiałów lub rozkooperować produkcję, aby uzyskać wzrost wartości bez zwiększenia fizycznych rozmiarów produkcji. Warto by zbadać, w jakiej mierze oddziaływało to na wskaźniki wielkopolskiego przemysłu?

Po drugie: mimo przekroczenia planowych zadań, nasz przemysł nie wykorzystywał w pełni swego potencjału produkcyjnego. Świadczy o tym choćby niskie wskaźniki zmianowości pracy. W całym przemyśle, na drugiej zmianie, pracuje zaledwie 45 procent liczbowej obsady pierwszej zmiany.

Po trzecie: społeczny koszt uzyskanego przyrostu produkcji jest stanowczo za duży. Świadczy o tym: rosnąca kapitałochłonność każdego procenta dodatkowych wyrobów i powolny wzrost efektywności już posiadanego majątku przemysłowego. Jeśli np. 5 lat temu, z każdej złotówki tkwiącej w budynkach i maszynach fabryk uzyskiwaliśmy przeciętnie produkcję o wartości 1,29 zł, to w roku 1968 już tylko 1,27 zł, a w roku 1970 — po wielkich naciskach i kampaniach wyjaśniających — 1,30 zł. W tej sytuacji — skąd brać środki na podwyżki płac, na budowę mieszkań, urządzeń komunalnych i innych potrzebnych ludziom urządzeń?

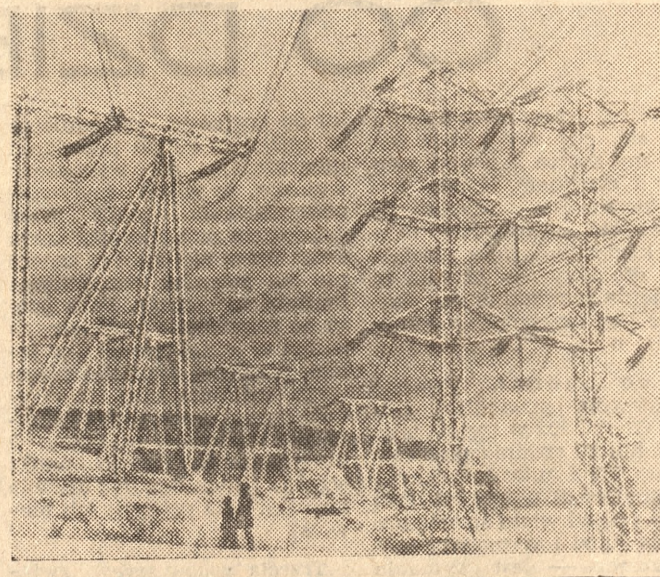
Takich obszarów działania przemysłu, wymagających krytycznej analizy jest więcej: VIII Plenum KC PZPR stworzyło klimat do wszechstronnej dyskusji.

PIOTR CHOJNACKI

100 mld kWh z Bracka

O osiągnięciach hydroenergetyki w Związku Radzieckim świadczą takie giganty, jak elektrownie Bracka i Krasnojarska, nie mające równych na świecie. Moc elektrowni w Bracku wynosi 4 miliony 100 tysięcy kW, a wyprodukowano tam już ponad 100 miliardów kilowatogodzin najtańszej energii elektrycznej. Na zdjęciu: tu, gdzie jeszcze niedawno szumiała wielowiekowa tajga, wyrósł olbrzymie słupy linii wysokiego napięcia.

CAF — TASS



Nasze lata siedemdziesiąte

## KSZTAŁT JUTRA

Ludzka skłonność do myślenia o przyszłości jest równie stara jak ród człowieczy.

Jednak, jako nauka, futurologia dopiero w ostatnich latach zrobiła niebywałą karierę. Jeśli nauka ta nie osiągnęła mimo wszystko poziomu rozwoju stosownego do swego znaczenia, to wynikało to poniekąd z przyczyn obiektywnych. Bowiem próba precyzowania przyszłości, na jakiegokolwiek płaszczyźnie i w jakimkolwiek wymiarze czasu, jest rzeczą niezwykle trudną.

Zastanówmy się nad charakterem nadchodzących czasów. Biegają lata siedemdziesiąte. Przejście z jednej dekady do drugiej jest rzeczywistością. Jakie zmiany przyniesie ta nowa dekada w sposobach ludzkiego myślenia i działania, jakie wartości obywatelstwo-moralne będzie eksploatować, czy stanie się okresem historycznym, czy erą przejściową, poprzedzającą inne, znacznie bardziej istotne dla świata wydarzenia?

Nie brak nasuwających się pytań, pobudzających wyobraźnię, wynikających z dociekliwości, ale i nieświadomości ludzkiej, obaw, ale i nadziei co do kształtu i możliwości jutra.

Prognozowanie, jak każda próba świadomego spojrzenia w przyszłość, opierać się musi na rzeczywistości. A ziemską rzeczywistość to istnienie dwóch przeciwstawnych systemów społeczno-politycznych, będących dla ludzkości alternatywą jutra. Myślenie o przyszłości musi więc nasuwać pytanie, w jakiej formie i na jakiej płaszczyźnie toczyć się będą walka i współzawodnictwo dwóch systemów społecznych w przyszłości.

Istnieją optymistyczne podstawy, aby sądzić, że także w obecnej dekadzie uda się wyłamywać groźbę wojny termojądrowej. Możliwość zapobieżenia globalnej konfrontacji tkwi przede wszystkim w zasadzie pokojowego współistnienia dwóch systemów, której materialną gwarancję stanowią sojusze i potęga państw socjalistycznych. Czynnikiem współzawodnictwa dwóch systemów pozostanie nadal front ekonomiczny. Zapewnienie przewagi socjalizmu nad kapitalizmem wiąże się nieodłącznie z realizacją programu rewolucji naukowo-technicznej i praktycznego a zarazem humanistycznego wykorzystania jej osiągnięć.

Można przewidzieć, iż narażanie się na niebezpieczeństwo, co zyskało sobie na świecie miano „zielonej rewolucji”. Uprawianie nowych, tanich upraw (zwłaszcza zboża i ryżu) „zapobiegło” spełnieniu się kassandrycznych przepowiedni na temat wzrostu głodu głoszonych z początkiem lat sześćdziesiątych. W obecnej dekadzie, jak przewidują eksperci, nastąpić ma niezwykle wzrost produkcji rolnej. Liczne państwa — w tym Indie, ze swymi setkami milionów ludności — mogą stać się samowystarczalne pod względem produkcji żywności.

### RACJONALIZM I JAKOŚĆ ŻYCIA

Miniona dekada, jakkolwiek by na nią nie spojrzeć, cechował kult racjonalizmu. Pogląd na świat kształtowany przez naukę i technologię, pozostanie też zapewne dominantą lat 70-tych. Ale miniona dekada zasignalizowała równocześnie pojawienie się nowych prądów etyczno-moralnych. „Bunt młodego człowieka”, który stał się powszechnym zjawiskiem na Za-

chodzie przyniósł tam krytykę podstaw ustrojowych i poszukiwanie nowych form współżycia społecznego.

Motywy działania lat siedemdziesiątych będzie w sferze polityczno-ekonomicznej jakości życia. Można chyba oczekiwać, że dokona się postęp na drodze zwalczania głodu. Wprawdzie ludzkie możliwości kontroli pułostroszenia ziemskich źródeł żywności, pozostają skromne, ale pojawiają się zapewne zgoda nowe techniczne możliwości zagospodarowywania terenów nieuprawnych, wykorzystywanie dla celów uprawowo-hodowlanych niekulturowanych obszarów oceanów.

Jednym z nieoczekiwanych a najkorzystniejszych elementów minionej dekady, było to, co zyskało sobie na świecie miano „zielonej rewolucji”. Uprawianie nowych, tanich upraw (zwłaszcza zboża i ryżu) „zapobiegło” spełnieniu się kassandrycznych przepowiedni na temat wzrostu głodu głoszonych z początkiem lat sześćdziesiątych. W obecnej dekadzie, jak przewidują eksperci, nastąpić ma niezwykle wzrost produkcji rolnej. Liczne państwa — w tym Indie, ze swymi setkami milionów ludności — mogą stać się samowystarczalne pod względem produkcji żywności.

### CYWILIZACJA TECHNOLOGICZNA?

Rozwój technologiczny nieodłącznie związany z wizją przyszłości, ma zarazem swoje strony ujemne. „Nasze społeczeństwo przyzwyczajone jest do akceptacji każdej nowej technologii jako postępu lub spoglądania na nią w aspekcie przeznaczenia” — pisał George Wald, laureat nagrody Nobla w dziedzinie biologii. „Czy można robić w tej sferze wszystko co się zechce? Najczęstsza odpowiedź brzmi — oczywiście, tak. Tymczasem winna ona brzmieć — absolutnie nie!”

Nie brak naukowców, którzy we wpływie człowieka na jego środowisko ekologiczne skłonni są upatrywać zbyt pochopnie, zarysowujący się apokaliptyczny kształt samozniszczenia. Ale i w tej dziedzinie nie można wykluczyć zupełnie nowych sytuacji, które jeszcze obecnie wydawać się mogą absurdem.

Atmosfera zmian lat siedemdziesiątych z pewnością obejmie także sferę nauki i oświaty. Jeśli przyjąć, iż nie będą one jedynie producentami nowych kadr pracowników, to kształcenie winno stać się procesem życiowym. Wkroczenie w dekadę automatyzacji stawia gatunkowo całkowicie nowe zadania przed oświatą. Cywilizacja technologiczna skłoni do kontynuowania nauki nie tylko dla profesjonalnych celów: po prostu z konieczności utrzymania się na bieżącym poziomie.

Wszystko, co powyżej, nie świadczy, iż w obecnej dekadzie udział pracy żywej w wytwarzaniu dóbr materialnych będzie mniejszy. Jednak oczekiwać można, iż coraz więcej ludzi angażowało się będzie w kształtowanie wartości ideowych w poszukiwaniu nowych form współżycia, w zawiązywanie społecznych więzi.

MAGDA STRUMIAN

JERZY WALASEK

## Większość Wielkopolan żyje już w miastach

Wielkopolsce nastąpiło zrównanie liczby ludności miast i wsi. Każdy kraj i każdy region przeżywa ten nieodwracalny moment w swej historii tylko raz. Zagospodarowanie codziennymi sprawami, przeoczyliśmy jakoś ten moment. Nie znamy dnia ani miesiąca narodzenia się w mieście owego obywatela, który przeżył szale... Wiemy tylko, że stało się to w drugiej połowie minionego 5-lecia.

W ostatnim dniu 1965 roku większość z ponad 2,5 milionowej ludności Wielkopolski żyła jeszcze na wsi. W ostatnim dniu 1970 roku — większa część jej mieszkańców żyła już w miastach i osiedlach typu miejskiego. Na razie liczba obywateli miast stanowiąca o tej większości jest niewielka: w gromadach żyje 1 332 588 osób, w miastach i osiedlach — 1 339 493 osoby, a więc tylko około 7000 osób więcej. Lecz sądząc po prawidłowości występującej w tej dziedzinie na całym świecie, przewaga ta będzie szybka rosła.

W Stanach Zjednoczonych ludność typowo wiejska, a więc produkująca żywność stanowi zaledwie 5 procent ogółu obywateli tego kraju. We Francji — niecałe 20 procent, podobnie w NRD i Czechosłowacji. W Polsce — wciąż jeszcze około 40 procent. To skłania do refleksji. Co zrobić żeby i u nas angażując mniejszą liczbę ludności wiejskiej — produkować więcej żywności?

Przykłady z Wielkopolski świadczą, że jedne miasta rosną prędzej a inne wolniej.

W 20-lecie 1950—70 rekordowy przyrost ludności notują Konin i Turek, każde grubo ponad 100 procent. Na drugim miejscu plasują się: Pila, Poznań i Trzcianka. Około 50 procentowy przyrost ludności zanotowano we Wrześni, w Chodzieży, w Jarocinie, w Krośnie i licznych innych miastach powiatowych. Stosunkowo wolniej rosły: Gniezno, Kalisz i Ostrów — aczkolwiek w

liczbach bezwzględnych, przyrost liczby ludności był tam bardzo duży. Lecz miasta te już dawniej należały do największych po Poznaniu. Mamy też miasteczka przeżywające stagnację; ludzie z nich przenoszą się tam, gdzie się coś dzieje. To znaczy, gdzie rozwija się przemysł lub usługi.

Różnie też kształtują się proporcje ludności wiejskiej i miejskiej. Powiatami, w których ludność miejska przeważa, są: gnieźnieński, krotoszyński i leszczyński. Takich proporcji nie mają nawet takie powiaty z miastami wydzielonymi jak: kaliski (97 000 na wsi i 86 000 w miastach) i ostrowski (73 000 na wsi i 59 000 w miastach). (p. ch.)

Dlaczego nikt dotychczas nie napisał, że „Dzień Kobiet”, to impreza dezorganizująca życie rodzinne? Impreza, nie słychanie dla nas, mężczyźni, irytująca?

Podaję, że ów „Dzień” wymusiła przewrotna feministka, aby nam dokuczyć. Nie pomna, że lekarze nawołują by chronić mężczyzn, oszczędzać ich zdrowie. Jesteśmy przecież pięć siabszą, podatniejszą na choroby, żyjemy pięć lat krócej od kobiet!

Czy to nie pastwienie się nad mężczyzn, karać mu — nieprzystojności — stać w kolejce po kwiaty? Już sam widok tylu zziębniętych, podenerwowanych osobników jest dostatecznie żalosny. Stoimy, marnujemy, marzymy o wygodnym fotelu i gazetce... A gdy wreszcie ten cholerny kwiatek dzierżymy w dłoni, czujemy się niewymownie głupio. Zenujemy się spojrzeć jeden na drugiego, chowamy kwiaty pod palto, albo do toczki. A to dopiero początek naszej udręki. Złazani, ganiący z kwiatkiem do teściowej, na Debiec. Potem do mamy, na Górczyn. Do jednej siostry na Winiary i do drugiej na Grunwald. Do cici na Jeżyce i do babci na Wilde.

Wreszcie pod drzwiami własnego domu człowiek wyciąga ostatni budył. Za chwilę się go pozbędzie i odaję „Dzień

## Biedna mężczyzna.

Kobiet”. A tu niespodzianka. Żony nie ma, a rozchulane dzieci ciąka są w trakcie przestawiania sprzętów.

— Tatusiu, masz nam uszykować coś do zjedzenia, bo mama poszła z koleżankami z zakładu na kawę.

A skąd mam wiedzieć, co dzieciaki jadają o tej porze? Lodówka pełna, ale diabli wiedzą co z niej wyjąć?

— Najlepiej wszystko — decydują obie dziewczynki.

Tyle godzin w biurze, potem stanie w kolejce, łapanie tramwaju i autobusów, bieganie po piętach... I te uraszkliwe bachory!

— Dostaniecie na cukierki, jak pomylicie naczynia i pozwolicie tacie odpocząć — proponuje.

Niech się zawczasu wdrażają w babskie zajęcia.

A potem koc na głowę, żeby nie słyszeć brzęku tłuczonych naczyni.

Budzi mnie dopiero głos Jacka i Agatki.

— Kto włączył telewizor? Mama w kuchni? — pytam.

— Nie. Dzwoniła do sąsiadki, że wybiera się z koleżankami do teatru. A tato ma dać dzieciom kolację i położyć się spać. Tak powiedziała pani z pierwszego piętra.

Starsza dziewczynka, sześciolatka, jest dosyć rozgarnięta.

— Same się rozbierzemy i umyjemy. Tylko przygotuj nam łóżka!

Z uwagą spogląda, jak ojciec mocuje się z dwoma tapczanami, które ze względu na nikły metraż pokoju w dzień imitują półki.

— Nie złość się! Dlaczego tak szarpiesz! Mama jednak robi to znacznie lepiej — stwierdza nie bez satysfakcji.

— I kiedy dasz nam wreszcie kolację?

Urwanie głowy!

Ponieważ małe nie chcą ani mleka, ani herbaty, zaparzę dzbanek dobrej kawy. I przygotuję kanapki z wędzonym śledziem. Ja także polękam coś nieco, ale bałagan w kuchni nie sprzyja apetytowi. Dziennika telewizyjnego nie oglądam, bo ciągle trzeba bachorom odpinać guziki i otwierać zamki błyskawiczne. Zdumiewające, dlaczego w obecności matki dziewczynki są takie miłe i nigdy mnie nie irytują?

Czując w gardle lekkie łaskotanie, zażywam asprocol i kładę się na tapczan. Drzwonek. Czyżby moja połowica



## Korespondencja „Głosu” z Bułgarii

Czy będzie lepiej? Pytanie takie często słyszy się w dyskusjach. To naturalne, że ludzie chcą, by było lepiej, coraz lepiej. Do takich sytuacji nawiązuje Janusz Wilhelm w artykule wydrukowanym na łamach „Kultury” pt. „Czy byt określa świadomość?”. Autor powiada, iż na pytania, czy będzie lepiej — ilekroć w ostatnich tygodniach się z nimi spotka — zawsze odpowiada, bo tak sądzi, że owszem, że na pewno będzie lepiej.

„Zanim to jednak powiedziałem — pisze Wilhelm — doświadczałem chwili wahania, krótkiej, sekundowej, lecz dostrzegalnej. Mój rozmówca spoglądał na mnie czujnie, milczał, a potem zauważył: Może, ale pan to mówi tak jakby pan sam nie bardzo wierzył...”

Wierzę, że będzie lepiej, że będzie łatwiej, że wyszliśmy już z dna kryzysu, kiedy — tak się zdawało — nie istniała żadna możliwość ruchu, możliwość manewru, ani naprzód, ani do tyłu, ani w górę, ani w dół. Teraz okazało się, że nie ma szans postępu, szans rozwoju idącego naprzeciw ludzkiej potrzebie materialnym i niematerialnym, wszystkim, które tak dojmująco, tak jednakowo przez tysiące i miliony są odczuwane. W to wierzę, więcej — to po prostu wiem, tego jestem pewien. Stąd zatem ta chwila wahania, której ostatnio doznawałem zawsze, ilekroć swoją wiarę czy swoją pewność miałem wypowiedzieć? Wyznam otwarcie: z konieczności przezwyciężania — za każdym razem od nowa — wewnętrznej oporu. Wiem, że znowu będę agitował, zaklinał, przekonywał. Znowu będę się zachowywał, jak gdybym nie rozumiał, nie doświadczył, nie zobaczył, że to nie słowa określają świadomość? Słowa — same w sobie, same przez się — są bezradne i to nawet wtedy, kiedy mają nowe kształty i nowe brzmienie. Zyskują moc, czasami istotnie potężną, dopiero w oparciu o fakt, dotykający i widoczny, dający się sprawdzić ręką i okiem...”

Wilhelm powiada: byt określa świadomość, a świadomość określa postawy, zaś postawy określają i wyznaczają reakcje i zachowania; same tylko wezwania, ponaglenia, ostrzeżenia, sama tylko agitacja i propaganda nie zastąpią rzeczywistości.

„Nasze słowa — przede wszystkim — powinny zmieniać, ulepszać, dynamizować rzeczywistość — pisze autor. Niech ona mówi, agituje i propaguje. Niech ona — tym co przysięgane, co dokonane, co stało się faktem — odpowiada na pytanie: czy będzie lepiej? Niech ona budzi wiarę, zaufanie i chce współdziałać w interesie własnym i ogólnym...”

I tak jest w istocie, o czym w miarę podejmowania nowych decyzji i rozwiązywania nabrzmiałych spraw przekonano się można podczas różnych dyskusji. Popatrzmy wokół siebie, a dostrzeżemy, że mechanizm przekonywania ludzi działa w taki sposób, jak to przedstawia autor cytowanego tu artykułu:

„Parę dni temu znowu usłyszałem to pytanie: czy będzie lepiej? Zadał mi je ktoś, kogo cenię i kogo ze wszystkich względów chciałbym przekonać. Zawałem się znowu, ale inaczej też powiedziałem: Odpowiedz sobie na to sam. Popatrz na fakty, zbierz te fakty i odpowiedz sobie sam. Jeżeli nie

wiesz, to i ja nie będę cię tutaj o niczym zapewniał. — Milczałem, on też milczał, ale w końcu mimo znanych mi kompleksów i zahamowań powiedział: wiem. Niech będzie, że wiem... Odetchnąłem, bo nie ja, nie moje argumenty, nie moje gadanie wywołało to słowo: wiem. Wywołała je rzeczywistość, działanie, krok podejmowany za krokiem, każdy z nich niewielki, ale każdy zmierzający w tym samym kierunku: aby było lepiej. Był określa świadomość, a ten byt — zespół decyzji i zespół dokonań, materialnych i niematerialnych — ma sens jednoznaczny. Przypomnijmy sobie — i podsumujmy — te wszystkie zmiany, które zaszły na obszarze czasu tak przecież niewielkim.

Pierwsze, już ważne i optymistyczne, dokonania stworzyły podstawy do powszechnego zaufania dla kierownictwa, które inicjuje te zmiany. Nie jest to więc zaufanie na kredyt, ale obok tego potrzebne jest także współdziałanie.

Usunięcie narosłych przez lata nieprawidłowości — jak stwierdza Jerzy Wójcik na łamach „Itd” — nie jest ani proste ani możliwe do załatwienia w krótkim czasie. Tym bardziej, że nie mamy w kraju samych zwolenników odnowy; są i tacy ludzie, według których wystarczy złożyć deklarację lojalności wobec nowego kierownictwa i wszystko może zostać po staremu. A przecież to co jest niedobre — musi się zmienić.

Dla każdego jest więc sporo pracy. Z jednej strony chodzi o reformy modelu gospodarczego i stwarzanie szerszych ram dla rozwoju demokracji socjalistycznej. Idzie bowiem o wielką stawkę, którą jest dalszy, bardziej dynamiczny rozwój kraju i zapewnienie lepszego bytu narodowi. Z drugiej strony pozostaje do rozwiązania sporo spraw szczegółowych.

Jedną z nich jest rozwój sytuacji na rynku konsumpcyjnym, co — jak pisze Władysław Machek w „Życiu Literackim” — nie zależy tylko od zabezpieczenia w żywność możliwie polskimi siłami. Potrzeby są szersze, o czym wiedzą ci, którzy np. „wybiągają bukić dziecięce spod ludy, lub ciepłe reformy z paczki ukrytej za pierzeiem”. Trzeba niewątpliwie łagodzić te braki, ale ponadto potrzebne są rozwiązania bardziej generalne, dotyczące proporcji w przemyśle oraz kształtowania rozwoju przemysłu z rozwojem rolnictwa.

Wiele do zrobienia pozostaje też w innych dziedzinach, np. w administracji, o czym interesująco pisze Witold Kiełbaso w „Tygodniku Demokratycznym” i Barbara Szczepińska w „Perspektywach”.

Dla rozwiązania wielu spraw nie potrzeba wcale szczegółowych wytycznych, wystarczy inicjatywa każdego na swoim posterunku pracy. Tak jak dużo zależy od kierownictwa, tak samo nie mało zależy od każdego z nas. Trzeba więc zastanowić się nad tym, co robimy, czego możemy dokonać. Od nas też zależy, czy i o ile będzie lepiej.

LEKTOR

Kiedy stąpałem po bardzo ładnej, acz niezbyt szerokiej plaży w Złotych Piaskach, nie opalał się tu oczywiście ani jeden turysta czy wczasowicz. W południe słońce operowało jednak dość intensywnie.

W takiej aurze morskie wybrzeże Bułgarii nie nie traci ze swej urody. Może nawet zyskuje, choć nie czas już na kąpiel. Zyskuje dlatego, że panuje tu idealny spokój a więc i doskonałe warunki do poznania każdego niemal zakamarka. Wprawdzie trudniej o wytwórnię (ale jakże „słony” w sezonie) obiad, łatwiej wszakże o bezpośredni kontakt z architekturą, coraz to nowocześniejszą.

Owo stopniowanie wzrostu nowoczesności, troski o wyprzedzenie niemal aktualnej epoki, odnotowałem właśnie na przykładzie Złotych Piasków, zabudowy Słonecznego Brzegu i pięknej Albeny, położonej najbardziej na północy bułgarskiego wybrzeża Morza Czarnego.

Wszędzie też obserwowałem krzątanie, jakże specyficzne dla okresu sezonowego. W wytwórniach domach wczasowych Złotych Piasków i Słonecznego Brzegu krzątali się różni ludzie doprowadzający wnętrza do należącego stanu. Zaczęli się wszak czas drobnych remontów, naprawy wyposażenia, usuwania wszelkich powstałych w sezonie usterek, wietrzenia materacy, i wielu innych robót. Pracy na całą zimę aż nadto. W Albenie natomiast trwała intensywna za budowa ośrodka, a zarazem modelowanie tak zwanej małej architektury wokół obiektów już stojących.

Jeżeli jednak doniesienia prasowe odnotowują pobyt w ub. roku w Bułgarii ponad 2,5 mln. turystów zagranicznych, nie znaczy to, że liczba ta odnosi się wyłącznie do sezonu

letniego, dość tutaj długiego atrakcyjnego. Ma Bułgaria bowiem wiele miejscowości, które coraz częściej odwiedzane są przez turystów zagranicznych w innych porach roku szczególnie zimą.

Tonczo Werbanov, dyrektor Ośrodka Wczasów „Ljulejce” w pobliżu Gabrowa, byłby aktywny sportowicie informował

mnie, że już teraz do samych tylko wczasowisk zimowych Bułgarii zjeżdża co roku ponad 100 000 gości z różnych krajów Europy. W samej Ljulejce przez cały rok przebywa się ponad 5000 wczasowiczów których ściągają do tego domu doskonałe warunki klimatyczne i krajobrazowe, zimą zaś — narciarskie. W podanej liczbie coraz większy odsetek stanowią przybysze z Włoch, ZSRR, Belgii, Czechosłowacji i Polski.

Zapoznałem się szczegółowo z warunkami opisywanego wczasowiska. Sam dom, zagubiony głęboko wśród wznieśień północnego skłonu Bałkanu, nie jest budowlą nowo-

12 kwietnia rozpocznie się X Kongres Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod której kierownictwem Bułgaria z kraju typowo rolniczego i z cofanego gospodarczo przekształca się w państwo wykształcające dynamiczne zmiany gospodarcze, społeczne i kulturalne. Wszystkie one podnoszą warunki bytu ludności, tak w miastach, jak i na wsi. Rozwój Bułgarii i perspektywy tego kraju omówimy w korespondencjach naszego specjalnego wysłannika.

czesną. Niemniej wyposażono w nim wygodnie 108 pokoi, mogących na jednym turnusie 2-tygodniowym pomieścić 250 — 300 wczasowiczów. 14-dniowy pobyt kosztuje 21 lewa za skierowaniem otrzymanym w związkach zawodowych lub 42 lewa w przypadku wynajęcia kwatery prywatnie. Ponadto dom ten to doskonały punkt dla cierpiących na bronchit, zważając na dzieci.

A więc — nie tylko wypoczynek, lecz także leczenie. I takich miejscowości kuracyjnych ma Bułgaria dziesiątki.

Mój towarzysz podróży, kolega po piórze, Peter Prodnow, zawiązał mi któreś nie dzieło do Hisaru. To niewielkie miasto leży kilkadziesiąt kilometrów na północ od znanego centrum targowego Bułgarii — Płowdi. Jego atrakcją stanowi nie tylko pas rzymskich murów miejskich (z widocznymi pozostałościami 40 wież obronnych), lecz przede wszystkim ponad 20 źródeł mineralnych. (W całej Bułgarii jest 500 takich źródeł). Licząca ponad 2 000 mieszkańców miejscina szczyci się więc wieloma dziesiątkami tysięcy kuracjuszy, jacy zjeżdżają tu przez cały rok. Źródła, dające na minutę po 4 000 l wody mineralnej o temperaturze od 37 do 51 st. C. i radioaktywności od 1 do 165 emanów, spowodowały powstanie w Hisarze nie tylko obiektów centralnego domu kuracyjnego, ale także wielu sanatoriów branżowych, dla różnych grup pracowniczych z całej Bułgarii. Ten dawny obóz rzymski, pamiętający jeszcze czasy Trajanów, bardzo szybko urosł w nowoczesny czasach do rangi uzdrowiska o nadejmu renowacji. Jeszcze tuż przed II wojną światową pisano tu o obecności 1 lekarza. Dzisiaj w Hisarze pracuje prawie 90 lekarzy różnych specjalności i bez mała dwa razy tyle personelu pomocniczego.

Jeśli w 1969 roku mówiono



Zimowa wycieczka w bułgarskich górach Piryn. Fot. — CAF

w Bułgarii o istnieniu 250 nowoczesnych i komfortowych hoteli z 40 000 miejsc i 125 restauracjami. Jeśli wymieniano w przewodnikach turystycznych 150 pól campingowych (95 000 miejsc), to uwypuklają te liczby ile wysiłku włożono w tym kraju w uatrakcyjnienie tu pobytu. Nie tylko latem. Także zimą. Znaczna bowiem liczba hoteli i campingów czynna jest w okresach mrozów i obfitych opadów śniegu, głównie oczywiście w okolicach górskich.

Jeszcze 15 lat temu nfe było tu prawie niczego. Dzisiaj przemysł turystyczny Bułgarii liczy się w Europie i na świecie. Na obszarze Europy wschodniej baza turystyczna tego właśnie kraju stawiana jest na pierwszym miejscu. Trudno w tej opinii oddzielić owe schronienia dla „letników” i „zimowiczów”. Piszę tak dlatego, że i ci drudzy mają gdzie pomieszkować, odpocząć, zjeść, zabawić się i leczyć nad wątłe zdrowie.

Oto w podróży do Sofii celowo zboczyliśmy naszym kilkudziesięciokonnym pojazdem do Borowca zagubionego wśród gór Riły. Wprawdzie niewiele ma on wspólnego z naszym Zakopanem, nawet trudno porównywać tę miejscowość z Karpaczem (informowano mnie, że to właśnie coś w tym wymiarze) — jednak sądzę, że pobyt tutaj może być zimą przyjemniejszy niż w naszych renomowanych uzdrowiskach. Po prostu dlatego, że poszczególne obiekty mieszkalne są tu jakby celowo rozproszone (tylko kilka skoncentrowano w centrum Borowca), a wyposażenie turystyczne — niemal idealne. W każdym razie — obok wspólnych tras zjazdowych z wysokości 2 300 do 3 200 m (miejscowość leży 1 300 m n.p.m.) znajdują się wyciągi narciarskie, jest kolejka linowa i inne, pożyteczne i „praktyczne” urządzenia. Są też — jak wszędzie w takich zakątkach Bułgarii — luksusowe (choć bez przesady) hotele „Balkanturist”, dysponujące znakomitą obsługą i pyszną kuchnią, niekoniecznie typowo bułgarską.

Odnalazłem Borowec u progu zimy, ale już wówczas naliczyłem wiele samochodów z obcymi, nie bułgarskimi znakami rejestracyjnymi. A gdy spożywałem w drodze do tej miejscowości obiad w pobliskim Kosteneu, ku Borowcowi mknęła kawalkada pojazdów ze znakami NRF, licząca kilkadziesiąt pojazdów. To był także widomy dowód, że bułgarski krajobraz ściąga jak magnes przez cały okrągły rok. Obok więc nazw takich wczasowisk, jak Złote Piaski, czy rozpoczynająca karierę Albeny — Borowec, Pamporowo, czy sąsiadująca z Sofią Witosa, zdobywają z każdym rokiem coraz więcej zwolenników. Oczywiście, głównie zimą.

EUGENIUSZ COFTA

## KRZYŻÓWKA NR 10

Poziomo: 1. człowiek okrutny, grubianin, 4. gatunek piwa, 7. utwór poetyczny, 8. postać z „Hamleta”, 9. konfederat barski, zacięty przeciwnik rozbiórów Polski, 10. muza niebios, 13. kompotowy owoc, 17. agent handlowy, 21. w hinduizmie jedno z głównych bóstw, 24. cienka tkanina bawełniana, 26. roztwór jodu w spirytusie, 27. zagłębienie terenu, 28. faza księżyca, 29. całość majątku, 30. łapie fałsz.

Pionowo: 1. młotek znany wazrowo, 2. kupon, bon, 3. rzeka we Francji, 4. opera Moniuszki, 6. ozdobne pióro czaple we włosach lub w kapeluszu, 6. złote jabłko, 11. ogłoszenie, 12. Troja, 14. innowierca w języku muzułmanów, 15. wynik, skutek, 16. ośrodek maszynowy w skrócie, 18. nieprzyjemność w szkole, 19. stolica Turcji, 22. wyskok, nagłe przypływ energii, 23. powieść J. Kraszewskiego, 24. tło, spód, 25. w dawnej Polsce król przed koronacją.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 9

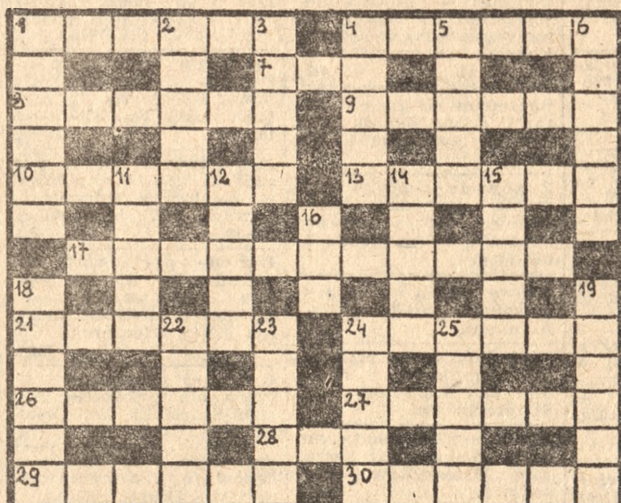
Poziomo: czołg, znowa, awersja, Wda, akr, Iga, rzecz, ara, larwa, dukat, sto, Solon, medal, osa, okopy, ona, set, Jan, reszka, arras, arena, Pionowo: cywil, ład, gwara, przestworza, zjazd, mak, Astat, war, rak, Gajos, raban, wio, ule, sosna, las, notes, myjka, Don, laska, era, Aar.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali: 1. Radziława Fajks — Poznań, Jankowskiego 42 m 17

2. Krystyna Bobkowska — Czempin, 24 Stycznia 12 m 1

3. Alicja Łopatecka — Poznań 33, Szczepańska 5 m 1

Pomiędzy Czytelników, którzy do Nagrody wysyłamy pocztą.



Podszedł do komody, na której stało kilka ramek z fotografiami. Porucznik oglądał z uwagą fotografię.

— Zdaje mi się, że zdjęcie jest trochę „podretuszowane”... Spójrzcie no, sierżancie... kłapa marynarki... przyjrzyjcie się: bardzo zgrabnie podcienione tuszem, czy kredką. Czy nie podejrzewacie, że chodzi o zamazanie jakiegoś znaczka w kłapie? Na przykład... hackenkreuz?...

Nie czekając na odpowiedź zaskoczonych sierżantów porucznik otworzył szufladę komody.

We wzorowym porządku leżały tu stopy starannie wyprasowanych koszul, chustek do nosa i ręczników. W dalszych szufladach, w równie idealnym porządku spoczywały sztuki bielizny stołowej i pościelowej.

Dębowicz bez skrupułów burzył tę harmonię, zapuszczając rękę pomiędzy bielizną, gniotąc i przewracając pojedyncze sztuki, jakby szukał w niej czegoś określonego, co spodziewał się tu znaleźć.

W trzeciej szufladzie ze stosiku obrusów wyciągnął dużą kopertę, zapieczętowaną i zaadresowaną:

Fraulein Herta... Hamburg...

Dębowicz przez chwilę ważył w ręku kopertę po czym rzucił ją nie otwierając na stół. Znow zaczął przewracać stopy bielizny. Nowicki znad rozłożonego na stole protokołu przyglądał mu się z lekką dezaprobatą.

Nagle na twarzy Dębowicza błysnął uśmiech triumfu. Widać było, że znalazł to, czego szukał. Wyjął rękę z szuflady i wyściągając ją do Nowickiego.

— Znaćcie to, sierżancie?

Na jego dłoni leżał drobny przedmiot, rzeźbiona z kości broszka...

— Kościana szarotka!... Oznaka Werwolfu! — wyszeptał zdumiony i zaskoczony komendant posterunku.

— Teraz nie mamy już chyba żadnych złudzeń i wątpliwości?

cdn

TADEUSZ KRASZEWSKI

## skradziony GWÓZDZ

— Dużo się tutaj tego koniewało w zeszłym roku. Kto chciał mógł zbierać na ulicy i w gruzach; zepsute rewolwery, karabiny, nawet karabiny maszynowe. Mało w którym domu tego nie ma. Ludzie trzymają, bo to żelazo. Może się przydać w gospodarstwie — tłumaczył Nowicki.

— Hm! „Może się przydać”? Pewnie... Przekuwamy oręż na lemiesz — załatwiał Dębowicz. — W każdym bądź razie wciągnijcie to do protokołu... bardzo porządnie wyreperowany browning. Może się przydać?

— Lubi sobie chłop majsterkować...

— Majster-ko-wać! Nieżył z niego majster. Zabierzemy te dowody rzeczowe, czy majstersztyki. Coś za dużo tutaj tych zepsutych maszynek...

Dębowicz przeszedł do drugiego pokoju.

Był to pokój mieszkalny, umeblowany starannie, z dbałością o pewien wykwint. Na łóżku piętrzyła się czysto powłoczona pościel. Na okrągłym forniorowanym na mahoń stoliku leżała kolorowa sztyklowa serwetka, stał kryształowy wazon z bukietem sztucznych kwiatów. Nigdzie ani śladu kurzu, wszystko błyszczące i starannie wygładzone.

Porucznik otworzył szafę i obrzucił spojrzeniem kilka porządnie na ramiaczkach wiszących garniturów i płaszczy. Na dnie szafy, między obuwiem, stały wysokie buty z cholewami, tak zwane oficerki. Obejrzał je starannie i coś tam mruknął pod nosem.



# 8 MARCA — DZIEŃ KOBIET

- parasolka
- torebka
- portmonetka
- kosmetyczka
- portfel
- rękawiczki

miłym upominkiem dla Pań!

DUŻY WYBÓR TYCH ARTYKUŁÓW POLECAMY  
W SKLEPACH GALANTERII SKÓRZANEJ  
**MHD OBUWIEM**

K1466

## Komunikaty

Zarząd Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — działający w oparciu o § 36 Statutu — zwołuje ZEBRANIA GRUP CZŁONKOWSKICH w następujących terminach:

- I. Członkowie mieszkający:
  1. rejon administracji Grunwald — w dniu 22 marca 1971 r.;
  2. rejon administracji Jeżyce — w dniu 23 marca 1971 r.;
  3. Osiedle Wielkiego Października — mieszkający w budynkach 1, 2, 5 i otrzymujący przydziały w budynkach 3 i 4 — w dniu 24 marca 1971 r.;
  4. Osiedle Wielkiego Października — mieszkający w budynkach 6, 7, 8, 12, 13, 14 i 15 — w dniu 25 marca 1971 r.;
  5. Osiedle Przyjaźni — mieszkający w budynkach 16, 17, 18 i otrzymujący przydziały w budynkach 19 i 25 — w dniu 26 marca 1971 r.

- II. Członkowie osiedlający:
  1. członkowie przyjęci do końca 1967 r., w tym nieubiegający się o mieszkania — w dniu 23 marca 1971 r.;
  2. członkowie przyjęci w okresie od 1. I. — 31. VII. 1968 r. — w dniu 1 kwietnia 1971 r.;
  3. członkowie przyjęci w okresie od 1. VIII. — 31. XII. 1968 r. — w dniu 2 kwietnia 1971 r.;
  4. członkowie przyjęci w okresie od 1. I. — 30. VI. 1969 r. — w dniu 5 kwietnia 1971 r.;
  5. członkowie przyjęci w okresie od 1. VII. — 31. XII. 1969 r. — w dniu 6 kwietnia 1971 r.;
  6. członkowie przyjęci w okresie od 1. I. — 30. VI. 1970 r. — w dniu 7 kwietnia 1971 r.;
  7. członkowie przyjęci w okresie od 1. VII. — 31. XII. 1970 r. — w dniu 8 kwietnia 1971 r.

Zebrań odbędą się w sali „Domu Drukarza” przy ul. Inżynierskiej nr 10 o godz. 18. Uprzejmie prosimy wszystkich członków naszej Spółdzielni o wzięcie udziału w zebraniach z zachowaniem terminów przewidzianych dla każdej z grup członkowskich. Na zebrania należy zabrać legitymację członkowską.

K1442

## Praca i Nauka

- Pomoc do dziecka potrzebna. Lodowa 5 m. 17. 703g
- Mechanika samochodowa, kwalifikowanego — przyjm. Swarzędz, Warszawa 9a. 444g
- Potrzebna gospośka rezydentka na parę godzin (gotowanie). Kancierska 11, Grunwald. 455g
- Murarzy, robotników — przyjm. Poznań, Świerczewskiego 127. 494g
- Przyjm. uczennice pełnoletnia, w zawodzie dzielnym. Wytwórnia Trykotaży, Poznań, ul. Błuszcowa 11, tel. 219-68. 421g
- Konstruktor przyjm. prace konstrukcyjne lub kreślarskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 405g.
- Ucznia w zawodzie cukier niczym przyjm. Poznań, Głogowska 170. 433g
- Kobieta do prac w ogrodzie przyjm. Marciniak, Poznań, Pogodna 12a, od 18. 472g
- Do Wytwórni Galanterii Metalowej potrzebny galwanizator. Ul. Szubińska 32 (boczna Leszczyńskiej). 447g
- Pomoc domowa do 2-letniego dziecka z zamieszaniem potrzebna. Osiedle Wielkiego Października 2 A m. 6. 960g
- Uczeń piekarski z utrzymaniem z prowincji potrzebny. Poznań, ul. Starołęcka 58. 999g
- Poszukuję opiekunki do rocznego dziecka od kwietnia do października. Osiedle Rzeczypospolitej 11 m. 9 (Rataje). 1010g
- Zatrudnię na stałe ogrodnika. Kazimierz Bąkowiecki, Poznań, Naramowice, ul. Poręba 4. 1034g
- Potrzebny uczeń, czeladnik na pół etatu. Piekarnia, Poznań, Mylna 15. 1026g
- Inżynier elektronik podejmie pracę za pracę. Telefon 638-68. 1047g
- Palacz c. o. przyjmie pracę — może być z dorobkiem. Warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 738g.
- Uczennice lat 18 przyjm. Pracownia Kaletnicza, Poznań, Dzierżyńskiego 75. 835g
- Potrzebna osoba, może być starsza, do sprzątania pracowni kuchennej. Bułgarska 80. 884g
- Pracowników do czyszczenia cegieł przyjm. Czesnikowska 43. 84g
- Przyjm. pracowników ze znajomością robót kamieniarskich — nagrobki. Wy nagrodzenie dobre. Tel. 732-96 od godz. 16. 399g
- Malarzy samodzielnych i uczniów przyjm. Mielżyńskiego 20 m. 9, godz. 14-18. 464g
- Gospodarstwo rolne przyjm. m. rolnika uczuciowego, może być rencista, do samodzielnego prowadzenia (30 km od Poznania, komunikacja dogodna, mieszkanie na miejscu). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 599g.

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego  
im. 2 Armii Wojska Polskiego  
w Poznaniu, ul. Robocza nr 4  
przyjmują od 1 kwietnia br. w godz. od 9-12

## KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla  
Pracujących — na rok szkolny 1971/72  
w specjalności:

- kowal,
- stolarz,
- formierz-odlewnik,
- ślusarz-spawacz,
- malarz-lakiernik,
- tokarz,
- mechanik urządzeń kolejowych,
- elektromonter taboru kolejowego.

Niezależnie od poborów uczniowie otrzymują następujące świadczenia:

- od pierwszego roku nauki bezpłatne bilety kolejowe, opiekę lekarską, oraz odzież ochronną;
- od drugiego roku nauki deputat węglowy wartości 150 zł miesięcznie i pełne umundurowanie.

SZKOŁA INTERNATU NIE POSIADA.

K1333

Kupię starą tacę metalową oraz dzbanek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1071g.

Kupię garaż blaszany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 732g.

Pszczółki, 20 uli kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 742g.

Kupię fisharmonię do kościoła. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 875g.

Kupię 4 tys. cegły. Jendrysiak, Luboń 3, ul. Traugutta 9. 557g

Nożyce elektryczne bieleńskie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 639g.

Kurzy nawóz na torf — większą ilość sprzedam. Tel. 337-67 wieczorem. 403g

Maszynę krawiecką Singer elektryczną, rotacyjną sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 8, pracownia krawiecka. 490g

Sprzedam mierzwę bydlęcą, Krzyżagórska, Lisowski, poczta Dopiewo, niedziela, czwartek do godz. 11. 492g

Sprzedam maszynę dziewiarską 10/80, marki Dubiet, mało używaną. Wytwórnia Trykotaży, Poznań, Błuszcowa 11, tel. 219-68. 422g

Drewno użytkowe i opałowe — brzoza, olcha — sprzedam. Alfons Jarysz, Chorzepowo poczta Zatom Nowy, pow. Międzybóże. 452g

Sprzedam spawarkę wiroprawno nożycę krążkową do 8 mm cięcia i tarakotę. Tel. 552-81. 617g

Sprzedam lub przyjmę współnika do zakładu ceramicznego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 590g.

Sprzedam silnik 1 kW. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 631g.

Sprzedam tanio ciągnik Zetor wraz maszynami. Dominiczak, Chomicze k. Stęszewa, pow. Poznań. 1164g

Sprzedam sypialnię (orzech), stan dobry. Poznań, 23 Lutego 28 m. 13. 1142g

Sprzedam 2 młode konie. 100 m dźwigarów 12. Debno 11 k. Stęszewa. 1125g

Sprzedam 10 ton siana bydlęcego ze stogu. Tona 1.000 zł. Rakoniewice, Rynek 24, tel. 55. 1121g

Sprzedam 2 psy czarne, owczarki niemieckie. Piłsa, Nowowiejskiego 2 m. 4. 1116g

Spiesznie sprzedam urządzenia galwanizacyjne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1190g.

Sprzedam drewno sosnowe duże. Zabno nr 22, pow. Śrem. 1182g

Sprzedam komplet stołowy. Śrem, Waryńskiego 1 m. 10. 543g

Komplet mebli kuchennych okazjnie sprzedam. Tel. 322-26. 1258g

Sprzedam nowoczesny DKW F 102. Cena 110 tys. Gniezno, tel. 14-86, od 18. 1084g

Sprzedam Zastawę w bardzo dobrym stanie niewielki przebieg. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 943g.

Warszawę górnozaworową, przebieg 7.000 km sprzedam lub zamienię na Fiata. Miejska Górka, pow. Rawicz, tel. 54. 940g

Syrnę 103 w dobrym stanie sprzedam. Wawrzyniak, Zieliniec k. Wrzesni. 931g

Sprzedam „Syrnę 103”. Poznań, Piłkowska 17. 970g

Sprzedam nową Warszawę 223. Telefon 411-040. 180g

Sprzedam Skodę 1102 z częściami (silnik, tylny most). Poznań, ul. Warszawską 81 m. 32. 996g

Sprzedam Warszawę M-20 po remoncie. Poznań, Czerwonej Armii 27 m. 3. 1008g

Kupię nową Warszawę lub po małym przebiegu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1018g.

Sprzedam Nysę z przyczepą. Zdzisław Jakubowski, Poznań-Naramowice, Kopcowa 1. 1035g

Sprzedam Skodę 1000 MB. Trzcianka, Matejki 5 m. 12 — Wyckę. 714g

Sprzedam Skodę 1000 MB idealnym stanie. Wołczyn, ul. Powst. Wielkopolskich 8. 728g



**PRAKTYCZNY UPOMINEK DLA EWY  
APARAT DO MASAŻU MA-1**

IMPORT Z NRD  
NIEZAWODNY  
PRZY PIELĘGNACJI URODY

cena 480,- zł

DO NABYCIA W SKLEPACH „ELDOR”

Panią do szycia biustonoszy zatrudnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 538g.

Pomoc domowa dochodząca za pracę. Warunki dobre. Poznań, Sołacz, plac Orawski 1. 547g

Potrzebny ślusarz narzędniczy na pół etatu. Referencje konieczne. Telefon 667-48 od godz. 17. 1109g

Inżynier ogrodnik z praktyką poprowadzi ogrodnictwo szklarniowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 700g.

Kierowa II kat. przyjmie pracę (taksówka) w godzinach popołudniowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 562g.

Zatrudnię kierowcę — rencistę na pół etatu. Referencje konieczne. Telefon 667-48 od godz. 17. 1109g

Uczeń zegarmistrzowski, może być z prowincji — potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1197g.

Elektromechanik, rencista, z uprawnieniami — przyjmie pracę warsztat lub do domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1192g.

Ogrodnik młodszy pomocnik potrzebny z mieszkaniem i utrzymaniem. Rymska, Luboń 3, Czerwonej Armii 66. 806g

Organista zaraz potrzebny w parafii wiejskiej — Słupia, poczta Jezioro, pow. Poznań. Korzystne warunki. 1227g

Studentki udzielają korepetycji oraz przygotowują do matury z matematyki i fizyki. Tel. 508-71, od godziny 16. 908g

Pisania na maszynie ucze. Pl. Wolności 2, III piętro, prawo w podwórzu. 540g

Tańców ucze. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a. 48955g

**Kupno i Sprzedaż**

Kupię oprzyrządowanie na galanterię metalową lub zlecę wykonanie narzędzi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1213g.

Kupię pianino do 6 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1245g.

Kupię stary obraz malowany na drewnie lub tekturze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1259g.

Kupię karpie szparagów. Podać ilość i pochodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1266g.

Elektryczne piece akumulacyjne — atestowane, trzyletnia gwarancja, cena 900 złotych, wykonuje: Poznań, Rogozińska 11, tel. 461-24. 418g

Sprzedam taksometr „Poltax”. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1079g.

Z powodu choroby okazjnie sprzedam nową Gazele. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 623g.

Krowe cielna, zdrowa — sprzedam. Janikowo 13 — Rumiński. 1087g

Sprzedam dwie przyczepy ciągnikowe i silnik Star 21. Napierała, Buk, Strzelecka 7a. 1022g

Nutrie szafy młode samczyki hodowane — sprzedam. Puszczykowo, Kłopotowa 2. 1021g

Tapczan, stolik i krzesła sprzedam. Osiedle Jagiellońskie 5 m. 19. 1012g

Mebie stołowe, nowoczesne, komplet sprzedam. Ul. Gwardii Ludowej 19 m. 21. 1073g

Sprzedam tanio szafę, kredens. Zielona 2 m. 20. 1043g

Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy na jednym podwoziu ze spacerówką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1046g.

Sprzedam prostowniki do ładowania akumulatorów. Poznań, Gwardii Ludowej 46, Elektromechanika. 1045g

Sekretarz antyk sprzedam. Kraszewskiego 5 m. 5, ogł. godz. 9-13 oraz 16-20. 117g

Sprzedam kurki 9-tygodniowe węgierskie. Dominiczak, Chomicze, pow. Poznań k. Stęszewa. 715g

Sprzedam tokarkę do metalu pociągową na przymach, 1 m tocznia, z kompletem kół zmianowych. Dzwonić: Poznań 337-67 po godz. 19. 899g

Sprzedam okazjnie kafele piecowe. Turniowa 58. 467g

Sprzedam kurnik drewniany z wychowalnią na 1.000 niosek, Majer, Smigiel, Powstańców Wlkp. 16. 562g

Sprzedam SHL 175. Osiedle Piastowskie 70 m. 15. 528g

Sprzedam gitarę basową Hensdorf i saxofon tenor. Poznań, ul. Nad Wierzbakiem 22 m. 1. 537g

Znaczkę polską czyste od 1960 r. sprzedam. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1415g.

Sprzedam tanio mało używany gabinet komplet, nowa 8-segmentowa meblotłocznia. Tel. 522-16 od 16. 1330g

„Vianatone” nowy austriacki aparat słuchowy w okularach sprzedam. Poznań, tel. 436-76 godz. 16-18. 669g

Rozsadę pomidorów rezerw import, 600 szt. zaraz oraz 3.000 szt. polowa marka odstąpię. Telefon 623-96 wieczorem. 626g

Grzejniki centralnego ogrzewania wykonuje. Poznań-Starołęka, ul. Orłąt 17, tel. 741-23. 13g

Sprzedam 15 m² parkietu cebowego, 2 witrzynki secesyjne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1204g.

Sprzedam telewizor Neptun, bardzo dobrym stanie. Sołacz, ul. Śląska 17. 1246g

Taksometr marki Poltax sprzedam. Bar Soplica — Guitowy, pow. Środa. 1250g

Miocarnie ogumiona MCC 10 z prasa, przyczepa ciągnikowa, silnik 10 kW oraz skomponowany maty. Pobiedziska, Nowa 12. 893g

Sprzedam Jawę 250, stan idealny. Tel. 213-57. 1058g

Sprzedam półautomat do karski z tulejką zaciskową (mały). Henryk Kałużny, Poznań, Koźła 24/25 m. 1. 1074g

## Samochody

Sprzedam nową Skodę S100. Informacje: Poznań, Osiedle Wielkiego Października 5 m. 225. 1326g

Fiata włoskiego 125 z silnikiem 1600 cm³, rocznik 63, przebieg 40 tys. km — sprzedam. Poznań, Debiec, ul. Jabłonkowska 2. 378g

Sprzedam Oplę 1700. Wrocław 6 m. 34. 434g

Warszawę Combi rok produkcji 1966, stan bardzo dobry, sprzedam. Poznań, ul. Hetmańska 22 m. 3. 1017g

Zastawę sprzedam. Osiedle Piastowskie 54 m. 26. 1063g

Sprzedam Trabantę, rok 1968. Kniewskiego 19 m. 5, niedziela, godz. 16-18. 1054g

Sprzedam Warszawę górnozaworową. Osiedle Jasielskońskie 8 m. 37. 303g

„Syrnę 103” sprzedam — zamienię na materiały budowlane. Osiedle Piastowskie 52 m. 27. 728g

Sprzedam okazjnie samochód Wartburg Camping. Poznań, ul. Przemysłowa 66 — skład. 745g

Sprzedam Zastawę rok 1957, ciemny, oryginalny lakier. Mały przebieg, stan idealny. Poznań — Grunwaldzka 80. 984g

Volkswagen transporter sprzedam. Parking Merkur. 671g

Sprzedam Zastawę, rok 1957. Tel. 670-853, po godz. 17. 270g

Pilnie sprzedam Warszawę M-20. Luboń 1, ulica Dzierżyńskiego 15. 900g

Sprzedam nowy komfortowy mikrobus campingowy Nysa z pełnym wyposażeniem wewnątrz (w tym 5 miejsc do spania). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 465g.

Skodę S-100, fabrycznie nową, czerwona — sprzedam. Tel. 526-70. 466g

## ZŁOM ZŁOTA I SREBRA SKUPUJE SKLEP

**VERITAS**

POZNAŃ, ul. Kantaka nr 10  
PONADTO ZŁOM SREBRA I SREBRO  
PRZEMYSŁOWE skupują SKLEPY „VERITAS”:  
• Gniezno, ul. Moniuszki nr 4  
• Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna nr 2  
• Kalisz, ul. Garbarska nr 2  
K1003

## Pracownicy poszukiwani

Zakłady Rowerowe „Romet” w Poznaniu, ul. Serbska 7, tel. 572-76 zatrudnią:

- ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Wydziału Produkcyjnego
- Dwóch MISTRZÓW ZMIANOWYCH do produkcji
- Jednego MISTRZA ZMIANOWEGO ze znajomością procesu galvanicznego
- TECHNOLOGA — specjalność obróbka cieplna
- KIEROWNIKA Służby Planowo-Rozdzielczej. Wymagane wykształcenie najmniej średnie techniczne oraz stosowna praktyka.
- KIEROWNIKA Działu Księgowości Finansowej — zastępcę gł. księgowego
- KIEROWNIKA Działu Kosztów
- Wymagane wykształcenie najmniej średnie ekonomiczne oraz praktyka na wymienionych stanowiskach.
- Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego. K1474

WSR Poznań — Rolniczy Zakład Doświadczalny Swadim, pow. Poznań — zatrudni

INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami, na stanowisko kierownika Grupy Remontowo-Budowlanej.

Zgłoszenia kierować do Dyrektora Zakładu. K1453

BLACHARZY, DEKARZY, STOLARZY, CIEŚLI, MURARZY i POMOCNIKÓW — do pracy na terenie m. Poznań — przyjmie

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań — Nowe Miasto.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — ul. Koronarska 12, telefon 703-50. K1447

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu — zatrudni zarządcę budowy Osiedla Mieszkaniowego „Wino-grady”:

- MURARZY,
- CIEŚLI,
- PARKIECIARZY,
- LASTERKARZY,
- MALARZY,
- ROBOTNIKÓW.

Dla chętnych robotników jest możliwość zdobycia zawodu poprzez szkolenie wewnątrzzakładowe w zawodzie malarz — szpachlarz.

Szkolenie rozpocznie się od 1 kwietnia br. i trwać będzie od 3-6 miesięcy na budowie Osiedla „Wino-grady”.

Praca w akordzie zryczałtowanym zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie bezpłatne i stołówkę — obiady płatne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PBP nr 3, I piętro, pokój 104 — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, telefon 572-91, wewn. 201. K1422

Zakład Badań i Doświadczeń „Instal” — Oddział w Poznaniu, ul. Danielaka 2, tel. 633-11, wewn. 9 — zatrudni:

- INŻYNIERÓW na stanowiska kierowników zespołów badawczych, ze specjalnością techniki anitarnej;
- INŻYNIERA CHEMIKA na stanowisko kierownika zespołu badawczego, ze specjalnością tworzyw sztucznych;
- EKONOMISTÓW na stanowiska w zespole badawczym, ze specjalnością analiz ekonomicznych.

Pożądana znajomość języków obcych. Warunki do omówienia. Zgłoszenia pisemne należy kierować pod adresem j. w. K1462

Korzystnie sprzedam Moskwicę 407. Poznań, parking, dworzec zachodni. 579g

Sprzedam Wartburga 1000. Skryta 13 m. 1a. 4964g

Warszawę M-20 sprzedam, można oglądać na parking, ul. Dąbrowskiego, godz. 10 do 17. 437g

Sprzedam Syrenę 104, Luboń 3, ul. Czerwonej Armii 68. 532g

Sprzedam Warszawę M-20 względnie zamienię na Zuka. Stanisławski, Gozdzkowo, pow. Gniezno. 484g

Sprzedam Wołę lub Warszawę 223, stan bardzo dobry. Lesiński, Jasin koło Swarzędza. 684g

Samochód NSU Prinz 1000 C, stan idealny, sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 558g.

Sprzedam Syrenę 103 idealnym stanie. Tel. 475-68. 1165g

Moskwicę 412 zamienię na nową Syrenę wzgl. sprzedam. Mieczysław Wieczorek, Duszynki, pow. Szamotuły. 586g

## „RENOMA”





## Najlepszym UPOMINKIEM DLA EWY

- ♦ WODY KOŁOŃSKIE I KWIATOWE,
- ♦ PERFUMY,
- ♦ KREMY,
- ♦ POMADKI DO UST,

BOGATY ASORTYMENT — ATRAKCYJNE ZAPACHY  
NABĘDZIESZ

w stoisku PDT i sklepach MHD, PSS i WSS  
na terenie miasta i województwa.

K1423

### Nieruchomości

Repatriant powracający do kraju kupi w Poznaniu wille lub dom wolny od lokatorów, od właściciela, do miliona zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1372g.

Sprzedam połowę wille dwurodzinnej Winogrady, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1061g.

W Mosinie sprzedam domek jednorodzinny, wolny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1077g.

Kupię zagospodarowany ogródek działkowy z murowanym domkiem letnim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1085g.

Kupię domek jednorodzinny 4-5-pokojowy, ogrodem, garażem — Poznaniu, peryferie niewyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1081g.

Sprzedam zaraz domek zabudowaniami, ogrodem, działką budowlaną, 1 ha, ziemi, dobre położenie — Złotych, Informacje: Poznań, Osiedle Jędrzejowskie 31 m. 4. 998g

Uwaga! Najkorzystniej kupisz wille, mieszkanie wyłączone, parcie — w najniższym pokój „Uniwersal”, Poznań, Długa 10. 731g

Odstąpię dzierżawę pół ha ziemi, Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 877g.

Zamienię dom jednorodzinny własny w Zabrzcu, na dom w Poznaniu, Zielonej Górze, Gdyni, Feliks Adamczak, Zabrze, ul. Staropolska 14. 1137p

Kupię dom bliźniak. Tel. 596-32. 439g

Sprzedam gospodarstwo 2 ha z inwentarzem, przy szosie i przystanku autobusowym, 1,5 km do stacji kolejowej. Antoni Dajksler, Borowo, poczta Sulecin, pow. Stod. Wlkp., stacja kolejowa Sulecin. 479g

Poszukuję dzierżawy domu (2 do 3 pokoi) z ogródkiem, blisko tramwaju. Zapłacić z góry za każdy okres lub kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 680g.

Sprzedam w Sremie piekarnię działkę budowlaną (woda, siła, prąd) z zaprowadzonym ogródem i solidnie oparkowaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 574g.

Gospodarstwo 7 ha, budynki murowane, elektryfikowane, ziemia dobra, sprzedaż. Rybus — Sławn, pow. Nowy Tomisz. 627g

Sprzedam działkę budowlaną z planem budowy we Wrzesni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 69456g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego do wykończenia (Świerczewo). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 651g.

Sprzedam 1,25 ha oraz domek mieszkalny, w tym 0,25 ha ogrodu, oparkowania. Henryk Wojtasz Batorowo, pow. Poznań, poczta Przeźmierowo, przy stacji MPK Swadzin. 710g

Sprzedam w Poznaniu na wydziale bliźniaki, parter, warsztat, ślusarsko-galwanizacyjny wraz z urządzeniami i zaprowadzoną produkcją. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1154g.

Dom jednorodzinny wyłączony z dużym ogrodem w Puszczykowie k. Poznania sprzedam. Po kupnie cały wolny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1126g.

Kupię działkę budowlaną w dobrym punkcie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1122g.

Dom 5-pokojowy, niewykończony, 150.000 zł sprzedam. Krawiec, Poznań — Garbary 53. 1112g

Sprzedam 2 ha ziemi z zabudowaniami, okolica Kobylnicy, Maria Chmielewski, Wierzenia 61, pow. Poznań. 1187g

Odstąpię czynny zakład produkcji materiałów budowlanych w woj. zielonogórskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10955g.

Wykonuję szycie bielizny pościelowej, okrytki, dzurki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 615g.

Introligatornia oprawy książki, prace dyplomatyczne, 24 godzinna. Rynek Łazarski 3 m. 10. 614g

Garaż ogrzewany wynajmę. Jugosłowiańska 47 (Grunwald). 655g

Odstąpię Auto-Service w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1119g.

Tłumacz przysięgi niemieckiej, francuskiej, przepisywanie na maszynie. Koszewska, Inżynier, ska 2. 1127g

Koldry wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 49809g

Pies średniego wzrostu, ciemny grzbiet, jasne głowa, przybłąkał się w dniu 3 marca na ul. Bukową, (Dębica), tel. 210-48. 1313g

Mechaniczne cyklinowanie parkietów, modernizacja podłóg tradycyjnych (deski), konserwacja lakierami chemotwardzącymi. Zgłoszenia tel. 562-81, godz. 7-18. 1318g

Koldry wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 49809g

### Z Rogoźna

## Kłopoty ludzi na delegacji

Rogoźno, prawie 10-tysięczne miasto jest często odwiedzane przez turystów, leży bowiem na szlaku piastowskim nad pięknym jeziorem. Przebywa tu także wielu podróżnych, delegowanych służbowo do „Rofamy”, największego zakładu produkcji suszarni do zielonek w Polsce. Wśród tych ostatnich sporo jest gości zagranicznych. Niestety, trzeba się bardzo rumienić gdy przybyszom przyjdzie spożyć posiłek lub przenoćować. Miasto dysponuje bowiem jedną tylko restauracją o wdzięcznej nazwie „Przemysławka”. Jest to po prostu obskurna i brudna spelunka. Brak tam nawet choćby skromnych urządzeń sanitarnych. Trudno przedostać się do stolików, gdyż przy wejściu usytuowany jest bufet, przy którym zawsze pełno hałaśliwych pijaków.

O noclegu w Rogoźnie nawet latem nie można marzyć, gdyż po prostu nie ma miejsc noclegowych. A przecież można by do czasu wybudowania chociażby skromnego hoteliku, zorganizować — bez żadnych

prawie nakładów — coś w rodzaju centralnej recepcji, przydzielającej noclegi w kwatery prywatnych. Chętnych do wynajęcia pokoi byłoby na pewno dużo. Recepcja załatwiałaby wszelkie formalności to znaczy meldunek, wystawianie rachunków i pobieranie opłat oraz rozliczenia z właścicielami kwatery. Warto się nad tym zastanowić. (bin)

## Do woja, marsz

W sali Powiatowego Domu Kultury w Kościanie rozpoczęła swe prace wiosenne Powiatowa Komisja Poborowa. Wielu kościańskich poborowych zostało honorowymi dawkami krwi, która znacznie wzbogaciła kościańskie zasoby tego cennego płynu.

Powiatowa Komisja Poborowa dobrze przygotowała się do tegorocznej, wiosennej akcji. Zorganizowano salę badań lekarskich, świetlicę-poczekalnię i bufet z daniami ciepłymi. Opracowano również ciekawy program kulturalno-oświatowy imprez dla oczekujących na swoją kolejność poborowych. (zi)

### Z Leszna

## Harcerska zima bez nudy

Harcerze ze Szczepu nr 10 przygotowują się do uroczystości przyjęcia, w dniu 28 marca br. imienia gen. Karola Świerczewskiego. W dniu tym szczep otrzyma również sztandar ufundowany przez leszczyński PZMot.

W ciągu ostatnich miesięcy wszyscy harcerze zdobyli sprawność walterowską, a zapoznając się z życiorysem swego bohatera szczególną uwagę zwracali na te cechy jego osobowości, które znajdują odbicie w Prawie Harcerskim. W ostatnim okresie wzięli też udział w wielu quizach, których tematem było życie gen. Waltera.

W szczepie nr 7 im. Bohaterów Westerplatte trwają przygotowania do powołania nowej drużyny harcerskiej. Ma ona powstać przy Spółdzielni Mieszkaniowej, z którą szczep nawiązał ostatnio kontakty. W przydzielonym przez Spółdzielnię Mieszkaniową lokalu ma powstać Harcerski Klub Łączności. Harcerze pracują nad pomysłami urzędzeniem swej harcówki, w której występuje teatrzyk kukielkowy.

## Dziewczyna z „lizakiem” na trasie

### Moskwa — Ostenda

Podróżni, mijający stację kolejową Nowy Tomyśl, zauważyli, że od wielu już lat dyżurnymi ruchu są tam kobiety. Barbara Pirzyk, matka kilkorga dzieci, przepracowała w Nowym Tomyślu 15 lat. Obecnie funkcję jej przejęła nowa Urszula Bręk ze Zbąszynka. Dziewczyna opuszcza w czasie służby swój ciepły pokój ponad 60 razy. W wyjściu do pociągu nie mogą przeszkodzić jej ani ciemna noc, ani chęć drzemki, wiatr, deszcz, siarczysty mróz, upał — bo od tego zależy życie wielu pasażerów. Mimo to Urszula lubi swoją pracę. Lubi patrzeć na szybko mknące przed jej oczami pociągi międzynarodowe. Czuje się wtedy — jak mówi — niejako stróżem podróży całej Europy. Zdając sobie sprawę z odpowiedzialności wykonywanej funkcji, cieszy się, że została ona jej powierzona. (pp)



## Kronika POZNANSKA

Rozstrzygnięto ogłoszony w ub. roku przez miesięcznik „Nurt” konkurs na pamiętnik lub reportaż pt. „Polacy na szlakach przemian świata”. Pierwszą nagrodę przyznano Franciszkowi Rosmusowi z Gliwic, tryll: Kazimierzowi Sokołowskiemu z Warszawy, Ryszardowi Lasowskiemu z Wrześni i Zygmuntowi Bujakowskiemu z Gliwic, dwie III zaś: Tadeuszowi Chowańcowi z Grójca i Bogusławowi Dziarczyńskiemu z Warszawy.

Studenti i młodzi naukowcy Politechniki Poznańskiej aktywnie włączyli się do Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. W ub. roku czwórka uczestników konkursu z PP nagrodzono dyplomami za najlepsze prace. ZW ZMS zorganizował ostatnio ogólnopolską naradę uczelni technicznych w sprawie udziału studentów we wspomnianym konkursie. Politechnika zapowiada kontynuację swego udziału w tej pożytecznej imprezie.

Zarząd Poznańskiego Koła SPATIF zapowiada cykl komiesięcznych wystaw plastycznych w foyer Teatru Polskiego. Są one okazją dla miłośników teatru do zapoznania się z dorobkiem poznańskiego środowiska. Są również inspiracją do dyskusji o roli plastyki we współczesnym teatrze. Aktualnie prezentowane są tam prace Antoniego Zydronia. (w)

Garaż przy Botaniku oddam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 920g.

Maszynki do podnoszenia oczek — igły automatyczne nie poleca Mechanika Przemyślna, Poznań, 27 Grudnia 5. 49164g

Uwaga, Administracja domów, naprawy samodzielną kaczę do drzwi wraz z wymianą detali wykonuje Warsztat Tokarsko-Mechaniczny, ul. Gwardii Ludowej 25, tel. 329-04. 1226g

Przycinam, przeszczeplam drzewa owocowe. Telefon 643-50. 739g

Miejsce pod garaż blaszany, ewentualnie garaż na wille poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 749g.

Kto sfinsasuje zamówienie rzemieślnicze lub przystąpi do spółki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 515g.

Wykonuję szycie bielizny pościelowej, okrytki, dzurki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 615g.

Introligatornia oprawy książki, prace dyplomatyczne, 24 godzinna. Rynek Łazarski 3 m. 10. 614g

Garaż ogrzewany wynajmę. Jugosłowiańska 47 (Grunwald). 655g

Odstąpię Auto-Service w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1119g.

Tłumacz przysięgi niemieckiej, francuskiej, przepisywanie na maszynie. Koszewska, Inżynier, ska 2. 1127g

Koldry wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 49809g

Pies średniego wzrostu, ciemny grzbiet, jasne głowa, przybłąkał się w dniu 3 marca na ul. Bukową, (Dębica), tel. 210-48. 1313g

Mechaniczne cyklinowanie parkietów, modernizacja podłóg tradycyjnych (deski), konserwacja lakierami chemotwardzącymi. Zgłoszenia tel. 562-81, godz. 7-18. 1318g

Koldry wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 49809g

### Lokale

Panom pokój wynajmę. Adres wkaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1183g.

Paniencę wspólny, niekierujący pokój wynajmę. UL Białostocka 8. 1073g

Pracująca i studiująca poszukuje jednosobowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1093g.

Młode, bezdzietne małżeństwo (członkowie spółdzielni mieszkaniowej) poszukuje pokoju z umeblowaniem kuchennym. Dzielnica cobytna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 915g.

Wygodnego, ładnego jednosobowego pokoju poszukuje inżynier. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 910g.

Pani wynajmę pokój. Go styńska 41. 934g

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-3 w Warszawie (śródmieście), 2 pokoje z kuchnią, na większe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1006g.

## Zasadnicza Szkoła Budowlana nr 1 i Technikum Budowlane nr 1 w Poznaniu

ul. Rybaki 17 — telefon 535-67

## ogłaszają nabór

do klas pierwszych na rok szkolny 1971/72 dla kandydatów, którzy ukończyli

8 klas szkoły podstawowej i chcą zostać technikami budowlanymi.

A. Szkolenie techników budownictwa ogólnego: 2-letnia ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA na podbudowie 8-klasowej szkoły podstawowej, kształci w zawodach:

- murarz,
- betoniarz-zbrojarz,
- monter wewnętrznych instalacji budowlanych.

2-letnia szkoła zasadnicza jest podbudową do 3-letniego technikum.

3-letnie TECHNIKUM BUDOWLANE kształci w specjalności:

- budownictwo ogólne.

B. Szkolenie techników dokumentacji lub prefabrykacji budowlanej: 5-letnie TECHNIKUM BUDOWLANE na podbudowie 8-klasowej szkoły podstawowej, kształci w specjalnościach:

- dokumentacja budowlana (tylko dla dziewcząt),
- prefabrykacja budowlana (tylko dla chłopców).

Przyjęciu do szkoły zasadniczej odbywają się bez egzaminu, a do 5-letniego technikum — na podstawie wyniku egzaminu wstępnego.

Uczniowie osiągający pozytywne wyniki w nauce mogą uzyskać stypendium, a zamiejscowi — miejsce w internacie.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły — od godz. 9-15. K1472

Przyjeżdżna poszukuje niekierującego pokoju, 2-3 razy w tygodniu. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 957g.

Małżeństwo poszukuje pokoju przy osobie mogącej się zaopiekować dzieckiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 966g.

Wymienię 2-pokojowe, kwaterekowe, nowe budownictwo, ul. Junacka, na 3-pokojowe, kwaterekowe, spółdzielcze, lokalne lub własnościowe. Telefon 673-144 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 997g.

Zamienię 2 duże pokoje, kuchnię, wspólną łazienkę, Grunwald, na samodzielne 1 pokój z kuchnią komfort. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 992g.

## Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hodowli i Wylęgu Drobiu w Poznaniu

poszukuje pilnie

## pomieszczeń garażowych

dla dwóch samochodów marki „Żuk”.

Warunki do uzgodnienia. Telefon 542-47 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla M1490.

Kupię mieszkanie własnościowe, 2 pokoje, kuchnia, 2 łazienki, dwa pokoje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 172g.

Bydgoszcz, zamienię mieszkanie spółdzielcze trzy pokojowe na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1004g.

Zamienię mieszkanie M-3 w Pruszkowie koło Warszawy na M-3 lub M-4 w Koninie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1040g.

Zamienię pokój, kuchnię, samodzielne na większe. Dzielnica obojtna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 121g.

Zamienię mieszkanie 4,5-pokojowe, samodzielne, 124 m<sup>2</sup>, Łazarz (na dwa mieszkania) samodzielne, dwupokojowe i trzypokojowe w nowym budownictwie. Tel. 664-90 po 17. 851g

Małżeństwo, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju. Warunki do uzgodnienia. Jerzy Białecki — Miedowa 34. 533g

Zamienię pokój 17 m<sup>2</sup>, łazienka, c. o., parter, nowe budownictwo, Grunwald, na 2 pokoje, równorzędne lub stare budownictwo, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 632g.

Srem — kwaterekowe dwa pokoje z kuchnią, nowe budownictwo, zamienię na podobne lub spółdzielcze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 643g.

Częstochowa, komfortowy pokój z kuchnią, Osiedle Tysiąclecia, zamienię na podobne Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 654g.

Bezdziętne małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje w Poznaniu niekierującego pokoju z centralnym ogrzewaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 675g.

Zamienię 3,5 pokoju, kuchnia, łazienka, korytarz, balkon, słoneczna, na dwa mieszkania samodzielne. Poznań, ul. Kanakowa 9 m. 8. 1129g

Pokój z kuchnią małżeństwu wynajmę. Informacje: niedziela, Baranowo. Słoneczna 10. 1096g

Pani pracująca poszukuje pokoju jednosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 887g.

Panom pokój wynajmę. Grunwaldzka 336. 1197g

Kraków — Nowa Huta. — Mieszkanie pokój z kuchnią, superkomfortowe zamienię na podobne lub garsoniere w obrębie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 435g.

Pana na pokój wspólny przyjmę. Findera 147 m. 1. 1214g

Bezdziętne małżeństwo wynajmę pokój na okres roku. Płatne za rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1218g.

Małżeństwu bezdzietnemu, członkowie spółdzielni, pokój z kuchnią wynajmę. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1233g.

Przyjmę pana na pokój jednoosobowy. Turniowa 37 (Górczyn). 1248g

Pana na pokój przyjmę. Czechosłowacka 155. 1256g

Przyjmę na pokój małżeństwo, członków spółdzielni, lub panienki. Krawiecki 18. 1253g

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).  
• Telefon: 611-21 łącz wszystkie działy. Redaktor naczelnego 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-13. Sekretarz redakcji: 648-85.  
• Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział reklamy: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-21.  
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”.  
• Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 411-21.  
• Za treść i terminowość druku odpowiedzialność nie odpowiada. • Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki pocztowe i „Ruch”.  
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

GŁOS WIELKOPOLSKI  
POZNAŃ, Grunwaldzka 19

7  
Nr 56 (8409)  
7/8 III 1971

7  
Z-1



## Wojewódzkie uroczystości w Koninie